

Chcesz zdobyć samochód lub inną cenną nagrodę?

Weź udział w WIELKIM KONKURSIE PHILIPS RADJO

Pełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 11-ej

Nr. 8. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 9 stycznia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 144-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Współpraca flot Francji i W. Brytanji nastąpi w wypadku, gdy Mussolini uzna ogłoszenie sankcji naftowych za kroki wojenne

Dwie francuskie eskadry na manewrach u brzegów Afryki. -- Jednostki bojowe angielskie czuwają w Pireusie

LONDYN, 8 stycznia. (PAT) Na temat rokowań, toczących się między Wielką Brytanią i Francją w sprawie wzajemnej pomocy, „Morning Post” ogłasza następujące uwagi:

„Obecnie przyznają w Londynie, że istnieje obszerny plan wzajemnej pomocy francusko-brytyjskiej. Główne wytyczne tego planu zostały wypracowane przed paru tygodniami.

Przedstawiciele brytyjskich sztabów generalnych powrócili z Paryża przed świętami Bożego Narodzenia i od tego czasu rokowania prowadzone były przez attachés — morskiego, wojskowego i lotniczego ambasady brytyjskiej w Paryżu.

Ponieważ bezpieczeństwo agresji włoskiej, o ile wogóle istnieje, leży głównie na morzu Śródziemnym, strona morska tego zagadnienia wysunęła się na czoło.

Istnieją powody do przypuszczeń, że pogłoski o porozumieniach lądowych i lotniczych są nieco przesadzone, chociaż zasadniczo wzajemna pomoc dotyczy oczywiście w równym stopniu lądu, powietrza i morza. — Sam fakt jedynie, że wszystkie strony techniczne tego zagadnienia były omawiane, wskazuje, jak dalece oba państwa zaangażowały się do wspólnej „polityki”.

W związku z powyższą wiadomością „Morning Post”, — dziennika, będącego w kontakcie z brytyjską admiralacją i kołami wojskowymi, podkreślić należy zadowolenie, któremu dają wyraz wszystkie dzienniki

południowe z racji zapowiedzianego reisu floty francuskiej związanych z tym reistem manewrów.

Prasa londyńska z niekrytą satysfakcją podkreśla, że w tym czasie, gdy liga narodów obradować będzie w Genewie, pierwsza i druga eskadra floty francuskiej, razem 92 jednostki

morskie, odhyczą będą swe manewry — pierwsza eskadra nie daleko wybrzeża Korsyki, a druga niedaleko Casablanki.

Obie więc eskadry przebywać będą, jak podkreśla prasa angielska, na morzu Śródziemnym, lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie, co zdaje się być konkretnym wynikiem brytyjsko - francuskiego porozumienia współdziałania na morzu.

W lamdyńskich kołach oficjalnych interpretacja ta nie znajduje aprobaty. Oficjalni rzecznicy brytyjscy podkreślają, że Francja podejmuje ruchy swej floty z własnej inicjatywy i dla własnych celów, niemniej jednak charakterystycznym jest, że ta część floty brytyjskiej, która stacjonowała była dotąd w portach angielskich i która wpływa na reisy wiosenne, nie udaje się na morze Śródziemne, lecz, jak podkreśla admiralacja brytyjska, na Atlantyk.

O ileby więc, jak podkreśla prasa londyńska, ewentualna decyzja Ligi wprowadzenia w życie sankcji naftowych oceniana była przez Mussoliniego jako wrogi akt, to flota francuska udzieliłaby brytyjskiej w razie potrzeby stosownej pomocy

W skład tej części floty, która odplywa na Atlantyk, a niewątpliwie nie będzie znajdowała się zbyt daleko od Gibraltaru, a tem samym od morza Śródziemnego, wchodzi oba najpotężniejsze pancerniki floty brytyjskiej „Nelson” i „Rodney”, lotniskowiec „Furious” i 21-sza flota kontrtorpedowców.

ATENY, 8 stycznia. (PAT). — Poza 4-ma torpedowcami angielskimi, które przybyły wczoraj do portu Pireus, dziś dalsze trzy torpedowce stanęły na kotwicy w pobliżu wyspy Poros. Wielkie jednostki floty brytyjskiej na Atlantyku „Hood”, „Renown” i „Repulse” przybędą w ciągu miesiąca na wody greckie.

Włochy szukają sojuszników w Niemczech i Japonii

PARYŻ, 8 stycznia. (PAT). — Prasa francuska ze szczególną uwagą śledzi reakcje prasy włoskiej na ostatnie wystąpienie prezydenta Roosevelta. Szczególniej szła uwagę zwrócił artykuł „Giornale d'Italia”, biorący w obronę przed zarzutami prezydenta ustroje Włoch, Niemiec i Japonii.

„Paris - Midi” pisze, iż prasa faszystowska wywołuje możliwość bloku włosko - niemiecko - japońskiego.

Rzymski korespondent tego dziennika w komentarzu do artykułu „Giornale d'Italia” podkreśla, że poważny odłam włoskiej opinii publicznej marzy już od dłuższego czasu o zbliżeniu

trzech reżimów, zwłaszcza żywiąc nadzieje, iż Niemcy mogą stanowić ostatnią kartę włoską w grze europejskiej.

Usiłowania włoskie w tym kierunku poszły dalej, niż przypuszczano, a o ile chodzi o Japonię, przyniosły większe rezultaty, niż możnaby sądzić.

Armady mają głos

Italia nie będzie uznawać znaków Czerwonego Krzyża w Abisynji

RZYM, 8 stycznia. (PAT). — „Lavoro Fascista” pisze, że włośli będą mieli obecnie prawo nie uznawania znaków Czerwonego Krzyża na terenie Abisynji, ponieważ abisyńczycy stale nadużywają tych znaków, maskując nimi obozy wojskowe i składy amunicji. Postępując tak, abisyńczycy narażają swych europejskich protektorów, którzy oskar

żając Włochy o agresję, mają na względzie własne cele i interesy. Naród włoski, który ponosi wobec historii wyraźną odpowiedzialność, nie powinien zejść ze swej drogi z powodu polemik wszczynanych przez rzekomych humanitarystów. Póki los naro-

dów nie będzie zależał od ślepego przypadku, póty decydujący głos będą miały zawsze armady.

Exposé min. Becka

na komisji 14 b. m.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się zapowiadane posiedzenie komisji do spraw zagranicznych. Załatwiono cztery drobne projekty ratyfikacji, a na zakończenie obrad wicemarszałek przewodniczący komisji Schaetzel zawiadomił, że następne posiedzenie wyznacza na 14 stycznia o godz. 12 w południe, przewi-

dując, że na tem posiedzeniu minister Beck wygłosi exposé o polityce zagranicznej. Posiedzenie w dniu 14 ograniczyłoby się do wysłuchania exposé, a dla dyskusji nad niem zwołano by jeszcze jedno posiedzenie na 15 stycznia. Natychmiast po tych dwóch posiedzeniach min. Beck udałby się do Genewy na kolejne posiedzenie rady Ligi narodów.

Sąd kartelowy

rozpatrzy ponownie sprawę kartelu odlewniczego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W przyszłym miesiącu na wokandzie sądu kartelowego znajdzie się znowu sprawa o rozwiązanie kartelu metalowego pod nazwą „Biuro sprzedaży wyrobów odlewniczych i emaliarniczych”. Akta tej sprawy odeszły już do Sądu Najwyższego.

Z Gdańskiem po polsku

Bezrobocie wśród korespondentów w W. Mieście

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród pracowników umysłowych Polaków na terenie wolnego miasta szerzy się coraz bardziej bezrobocie. Jedną z przyczyn tego jest okoliczność, iż gdańskie koła gospodarcze korespondują z Polską prawie wyłącznie w języku niemieckim. Wskutek tego handlowcy korespondenci Polacy nie znajdują zatrudnienia w firmach gdańskich. Podjęte starania, aby polskie koła gospodarcze, znajdujące się w stosunkach z Gdańskiem, zażądały załatwia-

nia korespondencji w języku polskim. Inicjatywe te wzięły na siebie poznańskie sfery gospodarcze, które zwróciły się o poparcie ich akcji do Warszawy, Łodzi i Katowic.

Falszywe monety polskie

na terenie Gdańska

GDANSK, 8 stycznia. (PAT.) Według doniesień policji gdańskiej pojawiły się na terenie w. m. Gdańska falszywe monety 1, 2, 5 i 10 złotych.

Najdramatyczniejsza scena w sejmie

Konflikt Marszałka Pilsudskiego z marszałkiem sejmu Daszyńskim

Wspomnienia gen. Składkowskiego, świadka historycznej rozmowy

Pamiętny jest dzień 31 października 1929 roku, w którym na ile przybycia do gmachu sejmiku ustawodawczego kilkudziesięciu oficerów, wybuchł pomiędzy rządem a sejmem doniosły w skutki konflikt. O spotkaniu marszałka Pilsudskiego z marszałkiem sejmu Daszyńskim i rozmowie przez nich prowadzonej w obecności pułk. Becka i min. spraw wewn. Składkowskiego krążyły w całym kraju rozmaite wersje i plotki, które znalazły wreszcie sprostowanie w oficjalnym komunikacie rządu. Komunikat ten znajduje obecnie interesujące uzupełnienie w wspomnieniach gen. Składkowskiego o tem pełnym dramatycznym napięciu spotkaniu, które — jak wiadomo — wyryło niezaparte ślady na psychice działających postaci. Można powiedzieć, że to pełne dynamiki starcie się dawnych towarzyszy pracy, postawionych przez rozwój wypadków na dwu przeciwległych biegunach, odbiło się bardzo głęboko w duszy marszałka Pilsudskiego. Marsz. Daszyński

zaś od tego czasu jakby zupełnie zalał się i usunął z areny politycznej.

We wspomnieniach gen. Składkowskiego przedstawia się wydarzenie tego dnia następująco:

„Dnia 30 października 1929 roku zawiadomiony zostałem, że z powodu choroby premiera Świtalskiego na nowo otwartą sesję sejmową w dniu następnym, a więc 31 października przyjedzie osobiście Pan Marszałek.

Gdy tego dnia przed godziną 16-tą przyjechałem do sejmiku, zastałem tam na ganku i w przedsiönku kilkudziesięciu oficerów. Stali oni po obydwu stronach przedsiönka, zostawiając wolne przejście do korytarza.

Udałem się do pokoju dla rządu, a na parę minut przed siódmym przyszedł komendant danta wyszedłem na ganek sejmowy, by Go powitać.

Pan Marszałek przyjechał o twartym samochodem w towarzystwie pułk. Becka i, po wyjściu do przedsiönka sejmiku, prze-

szedł wśród szpalery oficerów salutujących Go w milczeniu.

Od mych urzędników, będących w sejmie, dowiedziałem się, że oficerowie czują się dotknięci wezwaniem, zwróconem do nich przez funkcjonariuszy sejmiku, by wyszli z przedsiönka. Zameldowałem o tem Komendantowi.

Ledwie Pan Marszałek usiadł na kanapie w pokoju ministrów, gdy oznajmiono mi, że marszałek sejmu Daszyński prosi mnie do swego gabinetu.

Pan Marszałek polecił mi iść i w razie poruszenia przez marszałka sejmu Daszyńskiego sprawy obecności oficerów w przedsiönku, oświadczyć mu, że oficerowie czują się dotknięci i wzburzeni usiłowaniami ze strony funkcjonariuszy i marszałka sejmiku usunięcia ich z gmachu obrad sejmowych.

Zostawiłem Pana Marszałka palącego papierosa w pokoju ministrów, a sam udałem się do gabinetu marszałka sejmu Daszyńskiego. W pierwszym pokoju, czyli saloniku marszałka sejmiku zastałem pułk. Becka i po przywitaniu się z marszałkiem Daszyńskim weszliśmy wszyscy trzej do właściwego gabinetu.

Marszałek Daszyński oświadczył mi, że wie od swych urzędników, że w hallu sejmiku zebrali się jacyś uzbrojeni oficerowie, którzy grożą, że wejdą na salę obrad.

Odpowiedziałem, że nie słyszałem nic o tych groźbach, natomiast słyszałem, że wzbrania no im pobytu w przedsiönku w sposób nieodpowiedni, więc poczuli się tem dotknięci i rozdrażnieni. Ja zresztą oficerom żadnych rozkazów nie dawałem.

Marszałek Daszyński odpowiedział, że to jest niemożliwe wymierzać sobie w ten sposób sprawiedliwość w ciele ustawodawczym i że on obrad nie otworzy.

Powiedziałem na to: — Mam zaszczyt zawiadomić pana Marszałka, że w sejmie jest pan Marszałek Pilsudski jako zastępca premiera rządu.

To moje oświadczenie zostało potwierdzone przez pułkownika Becka. Marszałek Daszyński odpowiedział krótko: Ja wiem — poczem z pułkownikiem Beckiem opuściliśmy gabinet marszałka sejmiku.

— Gdy zameldowaliśmy Komendantowi słowa marszałka Daszyńskiego, że nie otworzy posiedzenia sejmiku z powodu obecności w przedsiönku oficerów. Komendant powiedział krótko, że zamierza osobiście udać się do marszałka sejmiku.

P. min. Składkowski notuje, że w międzyczasie zaczęły kursować pogłoski, że p. marszałek Daszyński napisał list do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, względnie, że osobiście pojechał na Zamek. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwa, gdyż p. marszałek Daszyński nie opuszczał sejmiku. P. Marszałek Pilsudski siedział w pokoju rządu rozmawiając z ministrami.

„O godz. 5-ej Komendant spojrzął na zegarek, wezwał mnie i mówi z uśmiechem: Możemy już iść do niego.

Odpowiedziałem: Panie Marszałku, melduję postuszenie, że mamy czas.

Mówiąc tak, miałem nadzieję, że marszałek Daszyński, widząc spokojne zachowanie się oficerów otworzy obrady sejmiku. Komendant jednak nagle wstał i powiedział już bez uśmiechu:

„Ale ja obliczyłem sobie, że o 5 godzinie zaczął” poczem kazał się wprowadzić do gabinetu marszałka Daszyńskiego. Słżyliśmy więc: Pan Marszałek, plk. Beck i ja przez korytarze sejmiku do gabinetu p. Daszyńskiego. Marszałek Daszyński spotkał nas sztywny i uroczyście i po przywitaniu się z Panem Marszałkiem, poprowadził Go do drugiego pokoju — właściwego gabinetu. We drzwiach widząc, że idziemy do gabinetu, marszałek Daszyński obrócił się do mnie i plk. Becka i wskazując salonik powiedział: Może pan general i pułkownik zostaną.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: O nie. Od czasu, gdy pan, przekreśla wszystko, wzięłem tu 2-ch świadków. (Siadają, pułkownik Beck i ja stoimy).

Słyszałem, że miał pan jechać do Pana Prezydenta. Więc nie przychodziłem do pana. Teraz widzę, że pan jest tu, więc przychodzę i chcę pana spytać, poco robi pan te hece.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Czy to, że tu są panowie oficerowie w sejmie.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: Nie, nie to, ale to, że pan nie otwiera posiedzenia sejmiku.

Czegoż pan go nie otwiera? MARSZAŁEK DASZYŃSKI: (mocnym, stanowczym głosem):

Pod bagnietami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: A skąd pan to wie, że oficerowie są uzbrojeni i jak pan to dowiedzie?

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Mówili mi to moi urzędnicy.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: Oh! pańscy urzędnicy! Oficerowie weszli spokojnie do gmachu i nie im nie mówiono, a dopiero później, niewiadomo kto, pański sługa, czy urzędnik,

czy może któryś z panów postów powiedział im, żeby wyszli. Jeżeli pan tego nie chce, to trzeba to było ogłosić zawczasu.

Nikt tak nie robi, a przed wąskiem wejściem, gdzie ogłoszenia niema, zawsze tłum zebranych musi, a później jacyś łagasi, albo któryś z postów każe oficerom wychodzić.

Poco te głupstwa?

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Jest pan moim gościem, więc nie chcę z tego, co pan mówi, robić użytku.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: Z czego?

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Pan mówi, że robię głupstwa.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: Ja nie jestem gościem, ja tu jestem oficjalnie.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Ja też oficjalnie.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: Więc proszę pana o trzymanie języka! (uderzenie w stół ręką) i pytam pana, czy zamierza pan otworzyć sesję.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Pod bagnietami, rewolwerami i szablami nie otworzę.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: To pańskie ostatnie słowo?

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Tak jest.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: To pańskie ostatnie słowo?

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Tak jest.

PAN MARSZAŁEK PILSUDSKI: Pan Marszałek Pilsudski bie-

rze czapkę, białe rękawiczki i kłaniając się lekko, nie podając ręki marszałkowi Daszyńskiemu opuszcza jego gabinet. W saloniku wypowiada dwa znane historyczne słowa: niezupełnie pochlebne dla marszałka Daszyńskiego.

Przechodzimy znów przez korytarze sejmiku do pokoju ministrów. Tu Pan Marszałek siada na kanapie mówiąc:

Dajcie mi się namyśleć.

Po chwili Komendant decyduje się jechać do Zamku do Pana Prezydenta, aby omówić z nim sytuację. Z Panem Marszałkiem odjeżdżają min. Prystor i plk. Beck. Odprowadzam Komendanta do samochodu przez szpalery oficerów, którzy ciągle stoją w przedsiönku i wracam do pokoju ministrów. Oficerowie w spokoju i powoli opuszczają przedsiönek sejmiku. Jadę do choro premjera Świtalskiego do przydzium rady ministrów, by mu zameldować przebieg wypadków w sejmie. Z przydzium rady ministrów jadę na Zamek, gdzie składam Panu Marszałkowi meldunek w obecności Pana Prezydenta Rzplitej i ministra Prystora. Pan Marszałek żegna się z Panem Prezydentem i gdzie ze mną samochodem do premjera Świtalskiego. (Jest to jeden z nielicznych razy, kiedy towarzyszyłem Panu Marszałkowi w samochodzie).

W przydzium rady ministrów Komendant czuje się zmęczony, to też zostaje u premiera na herbacie.

Na pytanie min. Składkowskiego Pan Marszałek Pilsudski daje rozkaz nie stawiania przeszkód zapowiedzianej na ten dzień manifestacji PPS i „fraków“ przy bramie straceń Cytadeli.

Omawiając pseudodramatyczną sytuację dzisiejszego wieczoru w sejmie Komendant mówi: „Niech oni robią wielkimi rzeczami, mnie narazie wystarczy jeszcze działać tylko kpinami“.

Zameldowałem swe odejście, zostawiając Komendanta pijącego herbatę u prem. Świtalskiego. Zaraz po przyjeździe do domu opracowałem notatkę tyczącą się tego burzliwego wieczoru, które narzuciłem jeszcze w sejmie. W parę dni później, 2 listopada, plk. Beck szef gabinetu Komendanta, jako ministra spraw wojskowych, zadzwonił do mnie, że Pan Marszałek chce przejrzeć moje notatki z ostatnich zajęć sejmiku i w tym celu wzywa mnie tegoż dnia na godzinę 1-szą.

Wobec tego zapiski moje prze-pisałem na maszynie i Pan Marszałek porównał je z notatkami min. Becka. Razem w obecności Komendanta opracowaliśmy z plk. Beckiem tekst komunikatu do prasy oparty na naszych zapiskach, a obrazujący ściśle przebieg rozmowy Pana Marszałka z marszałkiem Daszyńskim.

Komendant kazał podać cały przebieg wizyty u marszałka sejmiku, nie pomijając żadnych szczegółów ani użytych przez siebie wyrazów.

Tak powstał komunikat PAT, który ogłosiliśmy z plk. Beckiem tegoż dnia 2.XI 1929 r.

Komunikat ten, w myśli intencji Komendanta, znacznie zaognił sytuację polityczną.

Niestety zaostreniu uległ również stan zdrowia Komendanta, który każdą ciężką walkę polityczną optwał własnem zdrowiem“.

KINO CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

DZIŚ WIELKA PREMERA! PIERWSZY FILM W NATURALNYCH KOŁORACH

Najpotężniejsze arcydzieło
NIESAMOWITOŚCI i GROZY



Największa zagadka XX wieku
reżyserji słynnego MICHAELA CURTIZA

W rolach głównych:
FAY WRAY • LIONEL ATWILL • G. FARRELL

NAJBARDZIEJ NIEZWYKŁA TREŚĆ
jaką sobie można wyobrazić.

Super-produkcja WARNER BROS.

Fuzja fabryk**azotowych i soli potasowych**

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Jak słychać powstał projekt połączenia państwowych fabryk azotowych w Mościcach i Chorzowie oraz państwowego towarzystwa soli potasowych w jedno przedsiębiorstwo państwowe. Siedziba koncernu mia- łaby być Warszawa. Na stanowisko naczelnego dyrektora tego nowego koncernu gospodar- czo - państwowego ma być po- wołany jeden z dygnitarzy, za- mieniający w b. t. stanowisko w administracji samorządowej.

Przywrócono spokój w Buenos Aires

BUENOS AIRES, 8 stycznia. —

(PAT.) — Spokój został całko- wicie przywrócony. Ruch strej- kowy wśród murarzy miał, jak stwierdzono, charakter wyraź- nie komunistyczny.

Dokonano licznych areszto- wań, przy czym zatrzymano rów- nież pięciu przywódców.

Nauczycielki - mężatki**mają prawo do dodatku na mieszkania**

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Najwyższy Trybunał Admini- stracyjny ogłosił w serii pro- cesów, które mają zasadnicze znaczenie dla nauczycielek mężatek. Gminy kwestionowały dotąd prawo nauczycielek szkół publicznych, pozostających w stanie zameżnym do otrzy- mania specjalnego dodatku u- posażeniowego na mieszkanie.

Sprzeczne komunikaty wojenne**Włosi twierdzą, że rozproszyli oddziały przeciwnika, abisyń- czycy — że opanowali cały rejon Tembien**

WARSZAWA, 8 stycznia (Pat) Na podstawie wiadomości z róż- nych źródeł, PAT. podaje nastę- pujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 8 stycznia.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego, artylerja włoska rozpra- szała oddziały abisyńskie, skon- centrowane na południe od Ma- kalle na górze Amka Aradam. Urzędowy komunikat abisyński, podany przez źródła angielskie i francuskie donosi, że wczoraj w dniu święta Bożego Narodze- nia kościoła koptyjskiego, od-

działy zbrojne abisyńskie ukoń- czyły akcję odzyskania rejonu Tembien. Według tego komuni- katu oddziały włoskie cofały się wczoraj nie stawiając oporu, pa- liły one wsie abisyńskie w od- wrocie i porzuciły 1 czołg i 1 sa- mochód.

Źródła angielskie podkreślają, że informacje abisyńskie i włoskie o położeniu w prowincji Tembien są biegunowo sprzecz- ne, bo podczas gdy abisyńscy utrzymują, że ogarnęli Tembien na zachód od Makalle, a więc, że posunęli się tu dość daleko naprzód, jednocześnie włoski do- noszą, że rozproszyli abisyńscy-

ków na górze Amka - Aradam, że nie dopuścili do ułokowania tam gniazd karabinów maszy- nowych abisyńskich.

ADDIS ABEBA, 8 stycznia. — (PAT.) — Nad stolicą Abisynji o- raz wszystkimi jej okolicami szalała dziś gwałtowna burza, po- łączona z ulewami. Droga do Dessje jest uszkodzona, w kilku miejscach całkowicie. Wezbrane rzeki są nadzwyczaj trudne do przebycia i przeprawa będzie wkrótce niemożliwa. Karawany robią przeciętnie po 3 mile w cią- gu 24 godzin.

Japonia rozбивa konferencję morską**Pozostałe państwa będą kontynuować narady**

LONDYN, 8 stycznia (PAT.) W kołach konferencji morskiej panuje przeświadczenie, że Ja-

ponia nie wyrazi zgody na przy- stąpienie do rozmów na temat jakościowego ograniczenia zbro- jeń na morzu.

Większość mocarstw, biorą- cych udział w konferencji morskiej zdecydowana jest mimo to przejść jaknajprędzej do dysku- sji nad temi sprawami.

Gdyby japończycy, obstając przy swym uporze, zgłosili mieli opuszczenie konferencji, wśród innych mocarstw panują tenden- cje kontynuowania konferencji bez Japonii.

Pomiędzy W. Brytanią, Ame- ryką, Francją i Włochami miały nawet już nastąpić pewne sou- dowania opinii na temat, aby konferencję kontynuować w gro-

nie 4 mocarstw, jeśliby Japonia zagroziła usunięciem się z kon- ferencji.

Opinia francuska niezadowolona**z zapowiedzi pożyczki dla Sowieków**

PARYŻ, 8 stycznia (PAT.) — Podpisanie umowy handlowej francusko - sowieckiej, a przede- wszystkim zapowiedź ewentu- alnego przyznania Sowiekom kre- dytów w wysokości 800 milj. fr. spotkało się z ostrą krytyką w

pewnych kołach politycznych, gdzie fakt ten wywołał niezado- wolenie, zwłaszcza z tego powo- du, iż nie została równocześnie poruszona kwestja dawnych dłu- gów rosyjskich.

Rozruchy antyżydowskie**Krwawe starcia na Litwie**

BERLIN, 8 stycznia (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że w północno- lotewskim miasteczku Wornie doszło w tych dniach do poważ- nych rozruchów antyżydow- skich podczas dnia targowego. W starciu pomiędzy żydow-

skimi handlarzami a przybyłymi na targ chłopami 10 osób od- nosiło ciężkie rany.

Delegacja żydowska udała się do min. spraw wewnętrznych, w Kownie, który zarządził na- tychmiastowe dochodzenie.

20 tys. obywateli polskich**ma prawo do obywatelstwa palestyńskiego**

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Według zestawienia urzędu emigracyjnego w obecnej chwili bardzo wielu obywateli pol- skich żydów, którzy emigrowa- li do Palestyny, otrzymało już

prawa obywatel palestyńskiego. Według tych obliczeń wobec upłynięcia dwuletniego okresu od emigracji około 20.000 oby- wateli polskich ma prawo do obywatelstwa palestyńskiego.

Polowanie bez zwierzyny**Łowczy m. stoł. Warszawy**

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

W majątku Mienia, należą- cym do miasta stołecznego Warszawy, odbyło się niedaw- no polowanie reprezentacyjne,

urządzone przez prezydenta mia- sta. W czasie polowania stwier- dzono brak zwierzyny. Ponie- waż majątek leśny znajduje się w zarządywaniu przedsiębior- stwa miejskiego „Agrif“, pre- zydjum miasta wyznaczyło osob- nego urzędnika, który w cha- rakterze łowczego miasta War- szawy objął urządowanie. Na stanowisko to został powołany p. Darkowski. Dawniej miej- skie tereny łowieckie dzierża- wione były przez kółko myśliw- skie. Obecnie pozostają one w bezpośrednim zarządzie miasta

Parowiec zafonął

GIBRALTAR, 8 stycznia. — (PAT.) — Parowiec hiszpański „Cindad de Malaga“, który z po- wodu gęstej mgły, zderzył się z parowcem brytyjskim, zatonał w pobliżu Las Palmas.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1331

Japonia rozбивa konferencję morską**Pozostałe państwa będą kontynuować narady**

LONDYN, 8 stycznia (PAT.) W kołach konferencji morskiej panuje przeświadczenie, że Ja-

ponia nie wyrazi zgody na przy- stąpienie do rozmów na temat jakościowego ograniczenia zbro- jeń na morzu.

Większość mocarstw, biorą- cych udział w konferencji morskiej zdecydowana jest mimo to przejść jaknajprędzej do dysku- sji nad temi sprawami.

Gdyby japończycy, obstając przy swym uporze, zgłosili mieli opuszczenie konferencji, wśród innych mocarstw panują tenden- cje kontynuowania konferencji bez Japonii.

Pomiędzy W. Brytanią, Ame- ryką, Francją i Włochami miały nawet już nastąpić pewne sou- dowania opinii na temat, aby konferencję kontynuować w gro-

nie 4 mocarstw, jeśliby Japonia zagroziła usunięciem się z kon- ferencji.

Tajemnice „Firleju“**P. Kutten pociągnięty do odpowiedzialności**

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

W kołach gospodarczych Warszawy krąży pogłoska, że byłby nierownik kartelu cenno- wego, rozwiązanego jeszcze w ubiegłym roku, p. Kutten, zo- stał pociągnięty do odpow- edzialności sądowej w związku z łaganiem ksiąg cełownych „Firleju“.

Balon wzniósł się w kierunku wschodnim. W chwili startu, za- równo na prowincji jak w War- szawie, w ciągu wieczoru padał deszcz. O ile będą warunki sprzy- jające, balon pozostanie w po- wietrzu do końca zjawiska.

Dr. Jan Gadomski zabrał ze sobą przyrządy do obserwacji. Odpowiednią lunetę i chronome- try w celu notowania poszczegól- nych faz zjawiska.

Zaćmienie księżycy**było obserwowane z balonu „Jabłonna“**

WARSZAWA, 8 stycznia. —

(PAT.) — Wobec tego, że pod- czas zaćmienia księżycy, pogoda zgodnie z zapowiedzią, nie do- pisała, obserwatorjum astrono- miczne Uniw. Józefa Piłsudskie- go w Warszawie zorganizowało ekspedycję balonową w celu ob- serwowania tego zjawiska ponad chmurami.

W balonie „Jabłonna“, pilo- towanym przez kpt. Burzyńskie- go wystartował dr. J. Gadomski.

Ubezpieczalnie narażone na straty**dzięki nieuczciwym machinacjom bezrobotnych**

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Ministerstwo opieki społecz- nej wydało specjalną instruk- cję, mającą na celu obostrzenie kontroli świadceń, udzielanych przez ubezpieczalnie spo- łeczne. W instrukcji wskazano, że ubezpieczalnie ponoszą duże straty wskutek korzystania ze świadceń osób nieuprawnio- nych. — Najbardziej typowym przykładem takiego nadużycia są następujące dane:

Zwolnieni z pracy, mający w swych książeczkach adnotacje pracodawcy jeszcze ważne, zgła- szają się wraz z członkami ro- dziną po pomoc. Na zasadzie ad- notacji ubezpieczalnia udziela wszelkich świadczeń i dopiero po dłuższym okresie okazuje się, że korzystający ze świadczeń nie ma do niego prawa.

Wobec tego biura pośrednic- twa pracy funduszu bezrobocia otrzymały polecenie, aby od re- jestrujących się bezrobotnych odbierały książeczki ubezpiecze-

niowe. W książeczkach czynio- na będzie adnotacja o tem, że ubezpieczony już nie ma prawa do świadczeń.

W razie zagubienia dowodu lub legitymacji składane być

ma specjalne pisemne ośw. ad- czenie, że bezrobotnemu znany jest zakaz korzystania ze świad- czeń wskutek utraty pracy.

Odpis oświadczenia będzie przesyłany do ubezpieczalni.

Straszna katastrofa kolejowa**na linii Wilno—Mołodeczno****1 osoba zabita, 25 rannych, kilka wagonów rozbitych i uszkodzonych**

WILNO, 8 stycznia (PAT.) — W dniu 7 stycznia b. roku o go- dzinie 23,45 na szlaku Wilno — Mołodeczno, na odcinku Nowo- wilejka — Kiena, na 9 klm. od Nowowilejki wykołcił się pociąg mieszany nr. 461, zdążający z Wilna do Mołodeczna.

Parowóz wykołcił się jedną o- sią. Jeden wagon II kl., jeden wa- gon III kl. i 3 wagony towaro- we — rozbite, wagon pocztowy i jeden wagon III kl. wyszko-

ny i uszkodzony, 2 wagony III kl., jeden wagon towarowy i wa- gon bagażowy wykołcone i u- szkodzone oraz nieznacznie u- szkodzone jeden wagon III kl., dwa wagony służbowe i jeden wagon towarowy.

Z podróżnych, jadących tym pociągiem zabita została Wikto- rja Bukowska, emerytka kolejo- wa, zamieszkała w Wilnie, cięż- ko ranny Stefan Kaziulewicz, rolnik ze wsi Mała, gm. Wor- niańskiej pow. wileńsko - troc-

kiego. Łżej rannych jest 25 pa- sażerów.

W półtożej godziny po kata- strofie wyjechał na miejsce po- ciągi sanitarno - ratunkowy oraz wyższe władze kolejowe z wice- dyrektorem kolei państwowych w Wilnie na czele i władze są- dowo - śledcze. Do szpitala kole- jowego w Wilnie zostali prze- wiezieni 3 ciężiej ranni pasaże- rowie. Innych opatrzone na miejscu. Dochodzenie w toku.

Anna Sten



Wywiad ze słynną gwiazdą filmową zamieszczamy na str. 5.

Zjazd chałupników odbędzie się 15 b. m. w Brzezinach

Jak się dowiadujemy, na dzień 15 b. m. zwołany został do stolicy chałupników polskich, do Brzeziny, ogólnopolski zjazd chałupniczy. W zjeździe tym, według uzyskanych przez nas wiadomości, ma wziąć udział kilkadziesiąt tysięcy chałupników polskich ze wszystkich stron kraju.

Chałupnicy przywiązują do kongresu brzezińskiego duże znaczenie i są przeświadczeni, że zjazd będzie podstawą rozpoczęcia energicznej walki o poprawę ich nędznego bytu.

DZIS — „WESOLY CZWARTEK!“

W pięknie urządzonej lokalu „Tabarin“ odbędzie się dziś „Wesoly czwartek“, który z pewnością zgromadzi liczne rzesze publiczności, pragnącej dobrze i wesoło spędzić czas.

„Wesoly czwartek“ połączone jest z licznymi niespodziankami oraz konkursami. Publiczność zostanie obdarowana miłymi upominkami oraz weźmie udział w oryginalnych zabawach z balonikami i serpentynami, które zostaną darmo rozdane.

Niezależnie od tego odbędą się występy artystyczne, w których udział biorą takie sławy jak Varia Laska, duet mularów Kent i Maxya, tancerka węgierska Suzy D'Evoy oraz Mira Mill. W przerwach między numerami publiczność spędzi czas na tańcu, do którego przygrywać będzie doborowa orkiestra Weinrota.

BAL BIAŁYCH ŁÓŻECZEK

W sobotę, dnia 11 stycznia r. bież., odbędzie się w Filharmonii doroczna impreza: „Bal białych łóżeczek“ na rzecz „Przytuliska dla sierot“, utrzymującego i wychowującego siedemdziesiąt sierot - dziewczynek.

Należy przypuszczać, że i tegoroczny bal, jak zresztą wszystkie imprezy „Przytuliska“, będzie miał duże powodzenie i zgromadzi elitę towarzystwa tembardziej, że zarząd instytucji od szeregu tygodni przygotowuje różne atrakcje i niespodzianki. W piątek i sobotę, t. j. w przeddzień i w dniu zabawy bilety ulgowe nabywać można u „Plutosa“ (Piotrkowska 55).

Lindbergh uciekł przed hitlerowcami

Amerykańscy Niemcy uważają Hauptmana za swego męża sztandarowego i chcą go za wszelką cenę wyrwać z rąk kata

Zainteresowanie ucieczką Lindberghów z Ameryki rośnie coraz bardziej. Każdy prawie dzień przynosi nowe szczegóły w związku ze zbliżającym się terminem stracenia Hauptmana, sprawcy porwania i zabójstwa dziecka sławnego lotnika, bożyszcza narodu amerykańskiego, którego wyjazd stanowi poważny policzek dla amerykańskich władz bezpieczeństwa. — Mnożące się pogłoski skłoniły „samotnego orła“ Lindbergha do przewidzenia ucieczki i za konspirowania daty, jak i okretu, na którym opuścił swoją ojczyznę. Kidnaperzy, towarzysze Hauptmana, nie ustają mimo to w zabiegach. Doszło do tego że steroryzowano kata, który miał usadzić sprawcę na krześle elektrycznym. Ta ostatnia wiadomość stanowi dla amerykańskiej opinii, stepionej na wszelkiego rodzaju sensacje, prawdziwą bombę. Kat otrzymuje bardzo wiele listów z pogrozkami śmierci od gangsterów i zgłasza dymisję. — Władze sądowe postanawiają, by fotel elektryczny obsługiwany został przez anonimowego karta, dzięki czemu uda się go uwolnić od zemsty gangsterów. Wydają nadto szereg zarządzeń aby nie dopuścić do ewentualnego porwania Hauptmana z więzienia, które strzeżone jest bardzo pilnie przez wojsko. — Egzekucji asystować będą 30 dziennikarzy z całej Ameryki, specjalnie wybranych przez prokuraturę z pośród kilkuset dziennikarzy, którzy się zgłosili.

Nasuwa się pytanie: skąd ta niebywała energia i te niezwykle próby szantażu wobec wysoko postawionych osób, władz i prasy. Pamiętamy ostrą kampanię w sprawie Al Capone'a, króla podziemia chicagoskiego, która mimo wszystko doprowadziła do osadzenia za kratami tego opryska na długie lata, ale ostatnia afera zrodzona z iragedji w Hopwell, prześciga tamta grubo swymi niebezpiecznymi rozmiarami. Dla uprzytomnienia czytelnikom sprawy porwania i śmierci dziecka Lindbergha, przypomnamy kilka szczegółów:

Nawał dowodów, stwierdzających winę Hauptmana jest drugącoją. Cóż bowiem stwier-



HAUPTMAN W CELI

dził proces Hauptmana, co czyni go winnym popełnienia najbardziej wstrząsającej zbrodni w powojennej historii Stanów Zjednoczonych? To, że: 1) posiadał większą część sumy, otrzymanej przez Lindbergha z okupu, 2) był autorem listu, za dającego okupu, 3) drabina, która się posługiwał przy porwaniu małego Lindbergha, pochodziła z desek, wyrwanych ze strychu jego własnego domu.

Stwierdzono ponadto, że sumę 14.600 dolarów, pochodzącą z okupu, znalazł on w skrytce jego domu w Bronx, pod podłogą w garażu, pozostawiając rewolwer i adres d-ra Condoma, który jak wiadomo, pośredniczył między Lindberghem a porwaczem przy doręczaniu okupu. Jednocześnie stwierdzono, że Hauptman, mimo, że się tłumaczył posiadaniem pieniędzy, jako przechowywaniem majątku niejakiego Fisha, zmarłego przed rokiem niemca i swego przyjaciela, zaprzestał pracować i rozpoczął spekulacje akcjami na Wall Street na wielką skalę.

Jest nie do pomyślenia, tak stwierdził sąd, aby Fish, który podówczas wybierał się do Niemiec, zgodził się na pozostawienie tak znacznej sumy w rękach Hauptmana, gdyby wiedział, że ten zużyje ją na grę na giełdzie. Z tego wynika, że to on właśnie otrzymał okup i z niego w rzeszony sposób korzystał.

Ekspert grafologiczni stwierdzili ponadto niezbicie, że pismo, żądające okupu, które znaleziono we framudze okna sypialni dziecka w Hopwell w dniu jego porwania, jest identyczne z tem, które Hauptman posyłał później. — Znaleziono również dół, które musiało w trakcie porwania wylecieć z kieszeni porwacza (posługiwał się niem prawdopodobnie do otworzenia okna), co do którego stwierdzono, że pochodzi z torby z narzędziami Hauptmana, który był z zawodu cieśla.

Ustalono, że Hauptman sam sobie zrobił drabinę z desek ze strychu własnego domu w Bronx i na posługiwał się przy porwaniu dziecka. Jednocześnie zaobserwowano, że po fakcie porwania kulał przez kilka dni, co pozwala przypuszczać, że spadł z tej drabiny razem z dzieckiem, które prawdopodobnie wskutek tego umarło i zostało podarte w parku obok. Faktem jest również że fatalnego dnia tego Lindbergh usłyszał w godzinach, od-

powiadających chwili porwania, skrzywienie, czy łamanie się drzewa i że rzeczywiście znalazł potem złamana drabinę, stojąca około okna swego dziecka.

Jak tedy widać dowody winy Hauptmana, karanego zresztą przedtem za przestępstwa w Niemczech, zanim się osiedlił w Ameryce, są, według opinii prasy amerykańskiej, „hermetyczne“ ponad wszelką „możliwą wątpliwość“ że w konsekwencji grozi mu kara śmierci na krześle elektrycznym.

Tyle fakty stwierdzone, jeśli chodzi o samą zbrodnię. Gdy się tak wczytujemy w pisma amerykańskie, dostrzegamy coś więcej.

Inspiratorami całej kampanji o uwolnienie Hauptmana są amerykańscy Niemcy. Szczególnie ta część, wśród których agitatorzy hitlerowscy szerzą głady rasistowskie i wszelką nienawiść do wszystkiego, co nie odpowiada duchowi ekspansji Trzeciej Rzeszy na terytorium demokratycznych Stanów Zjednoczonych.

Okazuje się, że i Hauptman był nazistą, u niego w domu w Bronx zbierała się jacejka hitlerowska. Obecna, nieprzebiegająca w środkach agitacja prowadzona jest przez tych właśnie hitlerowców, na cele których były przeznaczone pieniądze, pochodzące z okupu, złożonego przez naiwnego płk. Lindbergha. Z Hauptmana uczynili dzisiaj nazistę amerykańscy swego męża sztandarowego — ostatnio nawet uważają go za meczennika idei narodowo-socjalistycznej.

Wiadomo, że naczelnym prokuratorem stanu Nowej Georgii jest żyd Dawid Villenz. Wykorzystał ten moment hitlerowcy niemiecko-amerykańscy, by w te wycieczną zbrodniczą sprawę wciągnąć całą ludność żydowską w Ameryce. Rozrzuciła proklamacje, że żydzi są winni temu sprzyszczeniu przeciwko aryjskiej i prawdziwemu niemcowi, Hauptmanowi. Mało tego prokurator - żyd zaczął otrzymywać listy z pogrozkami śmierci. Takie same listy otrzymał sędzia i gubernator stanu. I na Lindberghów wywierano nacisk w podobny sposób, grożąc porwaniem drugiego dziecka, a nawet śmiercią samego lotnika.

Wiadomo, że propaganda ta

nie odniosła skutku, Hauptman został skazany, apelacja odrzucona przez Sąd Najwyższy i kiedy jego obrońcy już wszelką stracili nadzieję uratowania swego klienta, przypuścili ostatni szturm sztylizowani Niemcy amerykańscy. Ich prasa i agenci zaczęli trąbić na alarm groźni ekscesam.

Ulotki szerzyły wieści, że ta droga żydzi szukają „porachunku z Hitlerem“ prac do usmiercenia „zwolennika Wodza“ w Ameryce.

Nikogo nie wzruszyły te pogłoski i kalumnie, jedynie gubernator stanu Hoffman, niemiec z pochodzenia, przestraszył się.

Jak ostatnia depesza przyniosła nawet odroczył egzekucję o parę dni, aby się by dać przyjacielom Hauptmana sposobność do wygrania możliwego atutu, wynikającego z tej zwłoki.

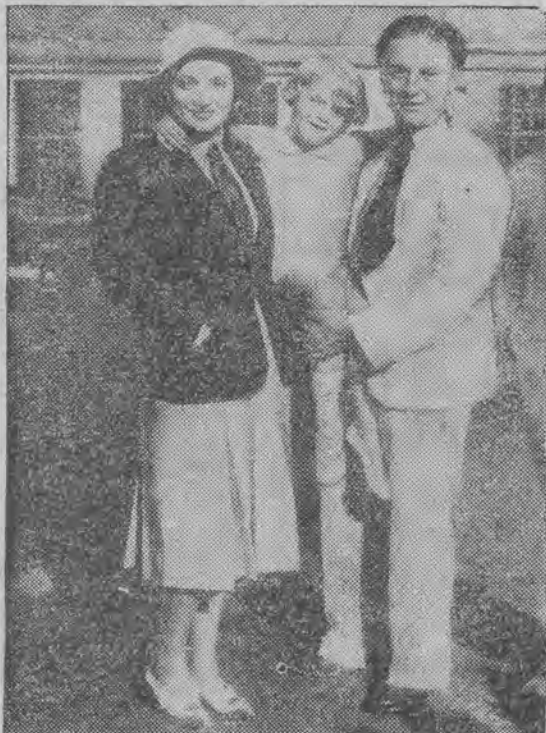
Działo się to wszystko pod pozorem i pretekstem, że w rękach obrońców znajdują się rzekome dowody niewinności Hauptmana. Ponownie wdrożone śledztwo zadalo jednak kłam nowym trykom obrony. Rzekome dowody niewinności okazały się bez znaczenia dla sprawy. Szantaż, wywierany na gubernatorze idzie w tym kierunku, ażeby zamienić Hauptmana w karę śmierci na długoletnie więzienie i kto wie, czy gubernator Hoffman nie skorzystałby już ze swych praw, gdyby nie ucieczka Lindbergha, reakcja opinii amerykańskiej, a w ślad za nią wzmożony terór w stosunku do wszystkich, stojących na przeskodzie planom grupy Hauptmana. Od Lindbergha żądano, ażeby złożył deklarację, że obudzili się w nim wątpliwości co do winy Hauptmana. Lindbergh takiej deklaracji nie złożył i pożegnał Amerykę narazie na długie lata.

Fakt ten wstrząsnął potężnie sumieniem narodu amerykańskiego i znalazł on dydaktyczny epilog w egzekucji Hauptmana.

*

TRENTON, 8 stycznia. (PAT) Jeden z adwokatów Hauptmana oświadczył, że wyznaczenie nowej daty egzekucji wyklucza jakąkolwiek możliwość ulaskawienia. Hauptman, któremu zakomunikowano wiadomość o wyznaczeniu egzekucji na godz. 20-ta dnia 17 stycznia wzruszył ramionami, wyrażając przekonanie, że nie zostanie stracony.

Marlena Dietrich



ramierza podobno śladami Lindbergha uciec do Europy w obawie przed gangsterami, którzy grożą porwaniem jej młodej córki.

Japonja dla Abisynji



Przygotowywanie bandażi i pakunków opatrunkowych, które japoński Czerwony Krzyż przesyła Abisynji na apel międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.



Cecile Sorel, która sprzeniewierzyła się poważnemu teatrowi i występowała ostatnio w „Alhambrze”, przyjmowała wedle zwyczaju paryskiego podczas antraktu swych wielbicieli w garderobie. Jeden z nich wprost rozpiływał się w pochlebstwach. Cecile Sorel była chłodna i nieprzystępna. Kiedy pochlebca wreszcie wyszedł, artystka odezwała się do jednego z zaufanych przyjaciół:

— Niema chyba nic niezręczniejszego na świecie, jak pochlebca... który powiedział za mało pochlebstw...

Redaktor pewnej encyklopedji francuskiej poprosił Lugne-Poe'go o jego biografję. Ten odpowiedział z całą powagą, że jest synem słynnego pisarza amerykańskiego E. A. Poe'go i ma sześćsetoro dzieci: Hedde, Nore, Eyoffa itd., podając imiona głównych osób w sztukach Ibsena. Jednocześnie oświadczył, że jest również właścicielem zamku papieskiego.

Zdumiewające jest przytem, że ta „biografja” była setki razy drukowana, szczególnie przez prasę amerykańską. Lugne - Poe został jednak ukarany za swój żart. Izba skarbowa wszczęła przeciwko niemu proces o oszustwo podatkowe: w zeznaniach swych Lugne - Poe przemilczał, że jest właścicielem „pałacu papieskiego”, który jednak — niestety — należy do tej kategorii gmachów, co słynne wieś potiomkinowskie. Lugne - Poe miał wiele kłopotów, zanim przekonał poborcę podatkowego, że to był żart.

Rudyard Kipling, zwany przez Anglików poetą Imperjum, miał młodość bardzo ciężką.

Gdy chodził do szkoły, płacił często miejscowemu sklepikarzowi w naturze takimi przedmiotami, jak zegarki, seczyryki, a nawet spodnie.

Po wielu, wielu latach kilku wielbicieli poety odkryło ten sklepik.

— Tak, tak — przypomniał sobie kupiec — mam tu jeszcze kilka ksiązek, które zostawił mi młody mister Kipling.

A widząc, że przybyli z ostrożnością przewracają połówki kartki ceanych ksiązek, starowina zawołał:

— Nie obawiajcie się państwo, one są zupełnie czyste. On tu powyśpiewał na nich różne różności, ale ja to wszystko wydarłem!

Znakomity zdobywca stratosfery, prof. Piccard, spotkał się przed paroma dniami z doktorem Beebe, słynnym badaczem głębin podmorskich.

— Spotkał pan zapewne anioły podczas swych podniebnych wlotów? — spytał dr. Beebe żartobliwym tonem.

— A pan syreny? — odparł prof. Piccard tym samym tonem.

AMNESTJA

przebiegstw skarbowych, wojskowych, politycznych, wykroczeń kryminalnych i zwykłych
WYDAWNICTWO KSIĘGARNI
LÓDZKIEJ

„CZYTAJ”
Łódź, Prez. Narutowicza 2.
Cena 50 groszy

CZARNY APOSTOŁ

niesie dobrobyt i szczęście murzynom, ale porywa również białych

Dancing paryski oddany na światynię nowego ruchu

Paryż, w styczniu. Wieść o „boskim ojcu”, który zdobył serca, ducha i pieniądze dziesięć milionów murzynów w Ameryce, przedostała się obecnie przez ocean. I dała ona okazję nie tylko do sensacyjnych reportażów w pismach, lecz zaalarmowała również tych, których musiała szczególnie zainteresować murzynów.

Jak wiadomo, Paryż jest „koloniją” miastem. Mieszka tu stale znaczna gromada negrów i kto odwiedza nocne lokale na Montmartre, ten spotka prawie wszędzie czarnych, bądź jakiego tancerzy, bądź w orkiestrze, bądź też w innych zawodach, które wciąż jeszcze kwitną w centrum rozrywkowym stolicy świata, pomimo kryzysu.

Ale i tu w Paryżu nie wie dzieć się już dobrze. Człowiek przebiega się z biedą przez życie i chętnieby zmienił swój zawód. W październiku na-

przykład, kiedy rozpoczęła się wojna abisyńska, poselstwo negusa było wprost obleżone przez murzynów, którzy chcieli się zaciągnąć na ochotnika. Ale wszystkie te próby zostały odrzucone.

Gdy lokale nocne powoli pustoszeją, około godziny trzeciej lub czwartej nad ranem, można znaleźć ludźki murzyński w kilku małych kawiarniach, gdzie zmęczeni i smutni, siedzą przy stołach i czekają na cud, któryby ich wybawił z biedy.

I oto nadszedł cud. Tam w Halimre zjawił się we własnej osobie ojciec duchowny, a relacje nie pozwalają wątpić, że jego zwolennicy, prowadzeni przez dobrych aniołów, szybko zdobywają na świecie dobrobyt i szczęście... Cóż dziwnego zatem, że murzyni paryscy bardzo się doń szybko przekonali!

Niedawno odwiedziłem kawiarnię na Montmartre, ucieszona przez czarnych. Było

już bardzo późno, ale nie dostrzegano sę u nich żadnego zmęczenia. W egzaltacji siedzieli i stali murzyni wokół pewnego człowieka, który właśnie przyjechał z za oceanu, a który z pianą na ustach opowiadał wciąż na nowo:

„Widziałem go, naszego „boskiego ojca”. Jest on potężny. Jest wielki. Jego oblicze promieniuje dobrocią. Gdy pogłaszczę swemi rekoma wasze kieszenie, napełniają się one złotem. Gdy pogłaszczę swemi rekoma wasze głowy, znika wszelkie bóle. Gdy kładzie swe dobre ręce na wasze ciała, uleczony zostają wszystkie choroby. Jest on wszechmocny!”

Murzyni wpatrywali się w jego usta. Nikt nie wymówił słowa. Skupieni i ufnie słuchali: po słannictwa i teje nocy został nawrócony.

Nawróceni znajdują dostęp do najświetszego miejsca, które urządził już w Paryżu adept

„boskiego ojca”. Jest to sala lokalu murzyńskiego, gdzie dawniej odbywały się bale, odwieczane również chętnie przez obcych. Dziś nie jest to już tak łatwo dostać się na dancing, który znajduje się w małej, źle oświetlonej uliczce XV okręgu. Dawniej tańczyli tu czasami szczupli młodzieńcy z najlepszych paryskich sfer towarzyskich z grubemi murzynkami z Antylli; od czasu do czasu pozwalała się porwać w wir tanga jakaś słynna gwiazda filmowa przez dobrze zbudowanego senegalczyka. Obecnie jednak gospodarz oddał do dyspozycji swego lokal wysłannikowi „boskiego ojca”.

Wysłannik ten nazywa się Salomon Snow, a na jego wizytówce można odczytać, że jest on dziennikarzem, archeologiem i specjalistą w dziedzinie filozofji religijnej. Ściaga on w każdą niedzielę coraz większą liczbę zwolenników „boskiego ojca”.

Te niedzielne godziny pociechy odbywają się wedle surowo przestrzeganej ceremoniału. Dźwięki trąby, które rozlegają się z ust byłego boksera murzyńskiego na scenie, zapowiadają początek „nabożeństwa”. Następnie śpiewa się święte pieśni, poczem Salomon Snow wygłasza ostatnie wielkie kazanie „boskiego ojca”, które właśnie nadeszło pośpieszną pocztą z Ameryki. A następnie...

Tak, następnie zaczyna się jedzenie. Bowiem każdy uczestnik uroczystości otrzymuje od zastępcy „boskiego ojca” obiad w formie bogatej porcji mięsa. Z kolei podają owoce, a przy kawie sale zalegają ciemności i wycieki zostaje mały film dźwiękowy ze zdjęciem „boskiego ojca”; słyszy się szalejące oklaski tłumów z Harlem. A w trakcie wyświetlania filmu rozlega się nagle głos Salomona Snow: „Wiercie wień, a stanicie się bogaci, wiercie wień, a stanicie się szczęśliwi”. „Boski ojciec” jest panem świata!

I murzyni wierzą wień. Piją do końca swą kawę i intonują chorał końcowy. A gdy światło znowu zabłysło i rozglądamy się wokół, widzimy ze zdumieniem, że nie tylko murzyni obecni są na tem „nabożeństwie”; dwa tuziny białych, pełnym głosem bierze udział w śpiewie.

Między innymi spotkałem tam człowieka, który nie był mi obcy. Jest to prawdziwy ksiądz, emigrant rosyjski, który rozczarowany przeżyciem ostatnich dwóch lat, szuka nowej ucieczki duchowej. Był on w Ameryce i osobiście rozmawiał z „Boskim ojcem”. Święty murzyński nawrócił go od pierwszej rozmowy i dziś jest on jednym z najzagorzalszych propagatorów ruchu. Sprowadził on szereg innych osób do kaplicy, która była tylko dancingiem, a sa wśród nich nie tylko ludzie o rozbitym życiu. Niektórzy artyści interesują się tym nowym kultem; mówią oni, że idą tam jedynie „z ciekawości”. Ale jest bardzo prawdopodobne, że opuszczają te rzadka „religijna” uroczystość w samym sercu Paryża, jako wierzący...

Anna Sten mówi o sobie

15 minut ze słynną artystką

Przed dwoma tygodniami do nosiliśmy o dobie gwiazdy filmowej Anny Sten w Łodzi. Obecnie artystka powróciła z Warszawy i udzieliła wywiadu, który obiecała nam jeszcze przed swoim wyjazdem z Łodzi.

Anna Sten mieszka w mieszkaniu jej teściów wśród wielkiej ilości pootwieranych walizek i kufrów, w gorące pakowania, wyjeżdża bowiem za kilka godzin. Maż jej, reżyser filmowy, pan Fraenckel dzielnie jej pomaga, podając co chwila swej żonie nareczona ubrań i bielizny.

Pan Fraenckel podsuwa nam krzesło, zaś artystka przysiadła na brzeżku otwartego kufra i zgóry uprzedzając, że może nam poświęcić bardzo mało czasu, gdyż sami widzimy, jaka jest zajęta, wyraża gotowość odpowiadania na nasze pytania.

Oto pokrótce rezultaty naszej piętnastominutowej rozmowy.

Anna Sten wraz z mężem wróciła właśnie z Warszawy, gdzie spędziła Sylwestra i pierwsze dni nowego roku. Oprócz Warszawy i Łodzi zwiędziła w Polsce, jak się okazuje tylko małe miasteczko Chrzanów, gdzie mieszka ciotka jej męża.

Piekna „Katusza” jest bardzo czuła żona. Dowiadujemy się bowiem, że jest rodowitą Polką i własnej rodziny w Łodzi nie ma. Do naszego miasta zaś przyjechała tylko po to, aby odwiedzić rodzinę swego męża. Jeszcze jednym dowodem jej uczuć dla męża jest fakt, że na nasze pytanie, którego z reżyserów, pod których kierownictwem grała, cenil najbardziej, odparła bez wahania: „meo własnego pana małżonka”, natraczając uśmiechem na obecnego podczas naszej rozmowy męża. Jest to wielka pochwała dla pana Fraenckla, słuszności której nie możemy zresztą ocenić, jako że nie oglądaliśmy jeszcze w Polsce filmu jego reżyserji. Anna Sten grała dotychczas pod reżyserją najbardziej wybitnych asów kinematografji światowej.

Wystarczy wymienić chociażby takie nazwiska, jak: Rouben, Mamoulian i King Vidor. King Vidor był właśnie tym, który „wyłowil” Anne Sten i namówił ją do porzucenia Rosji sowieckiej i przeniesienia się do Ameryki. Artystka debiutowała w wielkim filmie produkcji „Sowkino”, gdzie od razu wybiła się na czoło talentem i urodą. Z partnerów, asystujących jej dotychczas w grze filmowej ceni nasza gwiazda najbardziej Frederica March'a, zaś jej najulubieńszym filmem jest naturalnie „Katusza”. Ostatnio ukończyła w Londynie film pod reżyserją swego męża. Film ten nosi tytuł „Samotna kobieta”, a główną rolę meska odgrywa w nim Robert Vilcoxon, którego oglądaliśmy w Łodzi w monumentalnym o brazylijskim Cecil de Mille'a: „Wyprawy krzyżowe”.

Zadajemy pytanie, pod czyim kierownictwem chciałaby artystka nagrywać swe dalsze filmy. Odpowiedź brzmi: „Poza pracą z moim mężem pociegam mnie najbardziej praca ze Sternbergiem”. Nie dziwimy się tej odpowiedzi, gdyż Sternberg jest rzeczywiście jednym z najbardziej utalentowanych i inteligentnych reżyserów i każda obdarzona intuicją aktorka dąży do pracy pod jego kierownictwem, przeczuwając, że wydobędzie z niej maximum „możliwości”. Przypomnijmy sobie tylko, co zrobił Sternberg z Marleny Dietrich i ile ona straciła, przestając z nim pracować. Życzymy więc uroczelnie artystce, aby jej pragnienia w tym kierunku jaknajprędzej się ziszcily.

Na nasze pytanie, jak jej się podoba Polska i jak się czuła w naszym kraju, Anna Sten odpowiada, że była wzruszona przyjęciem, jakiego doznała, zwłaszcza w Warszawie, gdzie się świetnie bawiła w noc Sylwestrowa. „Tylko, że tu u was tyle się dzieje, że będą nam w drodze powrotnej musieli dać specjalny wagon, gdyż zwykły nas

nie uniesie, tacyśmy ciężcy po tych świątecznych ucztach. Ale to jest wasza staropolska gościnność”.

Ostatnie zdanie mówi po polsku z przemiłym rosyjskim akcentem.

Pytamy z kolei o Łódź. Artystka jest najwidoczniej zadowolona. Czujemy, że waha się z odpowiedzią. „No, żadna nie jest — mówi wreszcie i dodaje natychmiast z ożywieniem — ale łodzianie są bardzo mili, szczególnie łódzka publiczność”.

— A gdzie pani miała sposobność poznać łódzką publiczność?

— Byłam w łódzkim kinie, a jakże... chwileczkę, zaraz sobie przypomnę, jak się ono nazywa. Aha, już wiem, „Grand-Kino”. Publiczność jest dobrze wychowana, nie hałasuje, nie śmieci, nie rozmawia podczas seansu, zato chętnie się śmieje w komicznych momentach filmu!

— A jak się nazywa ten film, na którym pani była?

— Nazwy nie pamiętam, ale to komedia polskiej produkcji Doprawdy, zupełnie dobra.

Naturalnie notujemy z zadowoleniem obie te pochwały, bo daj czy nie przesadzone, skierowane pod adresem polskiego filmu i łódzkiej publiczności.

Nie mamy już sumienia mówić dłużej pytaniami sławnej artystki i zabierać jej czasu, gdyż jest ogromnie zaferowana, pakuje się bowiem pośpiesznie. O szóstej wyjeżdża z mężem z powrotem do Londynu, gdzie będą przeglądać taśmę już nakreconego filmu. Prosimy więc tylko Annę Sten o fotografie i pare słów dla czytelników „Głosu”. Niestety artystka okazuje się tak skromna, że nie posiada przy sobie żadnego swego zdjęcia, natomiast prosim, abym czytelnikom „Głosu Porannego” przekazała pozdrowienia oraz obietnicę, że za pare lat znów odwiedzi ich zadymione miasto.

Iza Now.

Fr. R.

TRIPTRAP



Podstęp wojenny

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); S. Gorfina (Pilsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 45); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE. — Starostwo grodzkie Łódź nie ustaliło terminy urzędowania dodatkowych komisji poborowych na miesiąc styczeń, a mianowicie w dniach 15 stycznia dla PKU Łódź miasto I, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi nie mający dotąd ustalonego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i dnia 28 stycznia dla PKU Łódź — miasto II, na którą winni stawić się mężczyźni rocznika 1914 i starsi, nie mający dotąd ustalonego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Komisje te odbywać się będą w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165.

Obniżka taryfy za energię elektryczną

Elektrownia Łódzka ogłosiła zniżkę najwyższej taryfy oświetleniowej od 16 stycznia r. b., wy noszącą dla wpał gotówkowych 8 gr. na 1 kilowatogodzinie, czyli 11,5 proc., gdy taryfa koncesyjna, którą elektrownia ma prawo pobierać, obniżyła się wskutek zniżki ceny węgla tylko o 1,41 gr., czyli o 1,7 proc. Różnica na 1 kilowatogodzinie między taryfą koncesyjną i rzeczywiście pobieraną będzie stała się przy wpałach gotówkowych — 21 gr. i przy wpałach w terminie dwutygodniowym — 14 gr.

Należy zaznaczyć, że ogólna zniżka najwyższej taryfy oświetleniowej od początku roku ubiegłego wyniesie dla wpał gotówkowych — 12 gr., czyli 16 proc., gdy w międzyczasie taryfa koncesyjna zmniejszyła się tylko o 4,51 gr., czyli o 5,2 proc.

Podziękowanie

Zarząd oddziału Łódzkiego Czerwonego Krzyża składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania zabawy oraz wszystkim miłym gościom, którzy przybyli na zabawę, przyczynili się do uzyskania pokaźnego dochodu, oraz utrzymania tradycji dobrych zabaw Czerwonego Krzyża.

Ankieta o stanie sanitarnym szkół

W 434 salach wykładowych nauka odbywa się jeszcze na dwie zmiany

Szkoła powszechna, której okna wychodzą na 3 ustępy i 3 śmietniki. — 22.562 dzieci uczy się w fatalnych warunkach sanitarnych

Znany jest powszechnie fatalny stan sanitarny lwiej części szkół powszechnych w Łodzi, gnieźdzących się w gęsto zamieszkałych domach prywatnych. Władze szkolne i miejskie toczą od lat walkę o podniesienie poziomu sanitarnego w szkołach i poprawę stanu zdrowotnego uczącej się tam młodzieży.

Ale, czy walka ta wydaje pożądaną skutki?

Ciekawe światło na tę kwestję rzucają wyniki, przeprowadzonej w roku 1935 przez sekcję higieny szkolnej wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego.

ankiety wśród lekarzy szkolnych

w sprawie stanu sanitarnego pomieszczeń i urządzeń szkolnych publicznych szkół powszechnych.

W ankiecie tej uwzględniony został cały szereg doniosłych zagadnień, m. in. wielkość placu szkolnego, kwadratura powierzchni, ile dzieci widzi firmament niebieski, liczba sal wilgotnych, i t. d. Wszystkie odpowiedzi zebrane zostały w jedną b. ciekawą i pouczającą całość, z której warto przytoczyć kilka danych.

Na dzień 1 stycznia 1935 roku lokali szkolnych było 139, z których tylko 29 znajdowało się w specjalnych budynkach miejskich;

reszta mieściła się w domach prywatnych.

52 lokale szkolne uznane zostaną za

zupelnie nieodpowiednie.

a nawet szkodliwe. W szkołach tych uczy się 22.562 dzieci.

Gdy przed 17 laty miasto przy stepowało do urzeczywistnienia idei powszechnego obowiązku szkolnego, nie miało ono, ani jednego własnego gmachu szkolnego.

Wszystkie szkoły znajdowały się w domach mieszkalnych i warunki higieniczne były wszędzie bardzo złe.

Gdy z tego punktu widzenia rozpatrzyć dzisiejszą sytuację szkół, to stwierdzić trzeba kolosalną poprawę,

zwłaszcza, że akcja budowy nowych szkół jest w toku i przy bardziej sprzyjającej koniunkturze i sytuacji finansowej samorządu — mogłaby się poszczycić jeszcze lepszymi rezultatami.

Z ogólnego zestawienia wyników ankiety widocznym jest, że w zupełnie dobrych warunkach higienicznych pobiera naukę w 34 szkołach (404 sal) 24.811 dzieci, t. j. 33,5 proc. wszystkich dzieci; 26.804 dzieci (36,1 proc.) uczy się w znośnych warunkach higienicznych w 53 szkołach, posiadających 480 sal wykładowych;

natomiast w 52 szkołach mało-odpowiednich (336 sal), co stanowi 27,5 proc. wszystkich sal, pobiera naukę 22.562 dzieci, czyli 30,4 proc. wszystkich dzieci.

Wszystkie lokale tej ostatniej grupy szkół znajdują się w domach nieskanalizowanych. Na utrzymanie ich czystości zwraca się uwagę. Zarządzono, aby poprawiono stan ubikacji po-

dwórzowych, aby wywożono zawartość śmietników i dołów biologicznych nie w czasie zajęć szkolnych.

To zarządzenie tyczyło się specjalnie właścicieli gmachu szkoły nr. 150, przy ul. Młynarskiej 2; okna tej szkoły wychodzą na... trzy śmietniki i trzy ustępy, graniczących ze sobą posesji.

Rzecz jasna, że zwiększono do zórz sanitarny w nieodpowiednich budynkach szkolnych, za instalowano umywalnie, zwiększono liczbę spluwaczek, kosów do śmieci i t. p.

Dzięki tym zarządzeniom, dzięki pracy lekarzy szkolnych, higienistek i nauczycieli, dzieci w najgorszej kategorii szkół pod względem czystości nie ustępują w niczem dzieciom z innych szkół.

Jest to tembardziej godne uwagi, że 16 z tych szkół znajduje się na Bałutach, w dzielnicy najbardziej pod względem higienicznym upośledzonej i w dodatku najgęściej zaludnionej przez najbiedniejszy proletar-

jat. —

W roku 1935 w 122 szkołach powszechnych z 1.405 oddziałami — oddziałów rannych było 971, popołudniowych — 434. Na ukę pobierało 73.784 dzieci, przeciętnie na jedną klasę przypadało 53 dzieci.

W 434 oddziałach, t. j. w 31 pr. wszystkich sal wykładowych nauka odbywała się na dwie zmiany.

Rzecz jasna, że nauka na dwie zmiany, nawet po przewietrzeniu sal wykładowych nie należy do zjawisk normalnych i nie może dodatkowo wpłynąć na stan zdrowotny młodzieży szkolnej.

Niestety jednak ten stan rzeczy jeszcze będzie musiał potrwać przez pewien czas, dopóki władze miejskie opanują trudności natury finansowej i będą w stanie dać wszystkim dzieciom odpowiednie pomieszczenia szkolne.

Stan zdrowia uczącej się młodzieży w szkołach powszechnych stanowi oddzielny rozdział ankiety, do którego powrócimy jeszcze.

Przed sezonem inwestycyjnym

Wyjazd wiceprezydenta Godlewskiego do ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu

W dniu dzisiejszym wiceprezydent miasta Łódź, p. Mikołaj Godlewski wyjeżdża w sprawach służbowych do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, wyjazd ten pozostaje w ścisłym związku ze zbliżającym się sezonem

robót inwestycyjnych i budowlanych w naszym mieście. Pan wiceprezydent Godlewski konferować będzie w stolicy z przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu, których interpelować będzie w sprawie kredytów inwestycyjnych dla samorządu łódzkiego, a przede wszystkim w sprawie dalszych ulg w spłacie dotychczasowych zobowiązań finansowych.

Powrót wiceprezydenta Godlewskiego do Łodzi nastąpi jutro rano.

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa powoduje wydajne i obfite wypróżnienia i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zalec. przez lek.

WZMOŻONY RUCH TURYSTYCZNY DO PALESTYNY

Ze względu na unormowanie się i stabilizację życia gospodarczego Palestyny daje się zauważyć wzrost zainteresowania sfer handlowych tym krajem. Ruch turystyczny wzmoże się niebawem w związku z przewidywanymi imprezami w Palestynie o charakterze międzynarodowym.

Wagons-Lits-Cook w Łodzi w zrozumieniu znaczenia turystyki dla za-cieśnienia węzłów gospodarczych i kulturalnych między Polską a Palestyną organizuje systematyczne przejazdy grupowe do Palestyny.

Zostały uruchomione specjalne wagony sypialne klasy III od Warszawy do Constanzy.

Ceny ryczałtowe obejmują również utrzymanie w pociągu w trakcie podróży do Constanzy. Powrót z Palestyny może być dowolną drogą jak np. przez Wiedeń, Marsylję, Paryż i t. d.

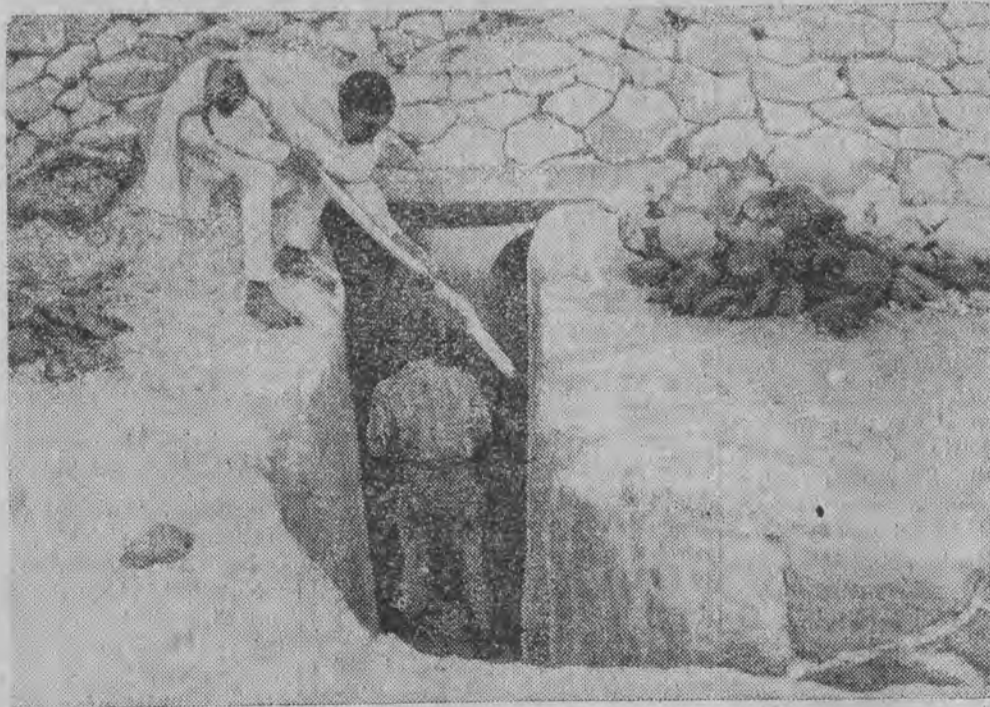
Informacji odnośnie przejazdów udziela i zapisy przyjmuje Wagons-Lits - Cook, Piotrkowska 68, telefon 170-70.

ZĄB CZASU.

— Czy nie znajduje pan, że w ostatnich czasach bardzo się postę-rzałam?

— Oh, tylko zewnętrznie, droga pani, tylko zewnętrznie.

Schrony w Addis-Abebie



budowane są gorączkowo dla zabezpieczenia ludności przed atakami lotników włoskich. —

Szoferzy łódzcy walczą

o nową umowę zbiorową

Związek zawodowy kierowców samochodowych wszczął energiczną akcję, zmierzającą do poprawy ogólnu szoferów łódzkich. Obecne warunki pracy i płacy, stosowane przez właścicieli autobusów, nie zadowalają szoferów, pracujących przeważnie po 12 — 14 godzin na dobę.

Wobec tego związek zawodowy

zwrócił się do inspekcji pracy z prośbą o wyznaczenie konferencji celem omówienia nowych warunków pracy i płacy oraz ustalenie szczegółów przyszłej umowy zbiorowej.

Jak się dowiadujemy, inspektor pracy wyznaczył wspólną konferencję szoferów z właścicielami autobusów na dzień 15 b. m.

Wyrok

w sprawie „Orbisu”

Sąd handlowy w Łodzi ogłosił wyrok w głośnym procesie „Orbisu” z byłym przedstawicielem łódzkiej agencji tego biura podróży.

Sąd postanowił oddalić powództwa stron, a więc zarówno „Orbisu” jak i przedstawiciela łódzkiego oddziału i jego gwarantów i zasądzić na rzecz przedstawiela oddziału 400 zł., a na rzecz dwóch gwarantów po 250 zł.

EUROPA Ostatni dzień **RAJ NA ZIEMI**
Pocz. 4. 6. 8. 10. Najwesełsza komedia wiedeńska

Kiedy Łódź otrzyma wodociągi?

Pompa-połów wartości 78.000 zł. wydobywa w ciągu 1 minuty 7 tys. litrów wody

Donosiliśmy już we wczorajszym numerze, że zarząd miejski postanowił na ostatnim posiedzeniu kolegium nabyć dla potrzeb „Kanalizacji i wodociągów” specjalną pompę - olbrzymią, która pozwoli ustalić dokładnie wydajność wody z dwóch studzien artezyjskich,

wiercenia których zostały prawie zakończone.

Koszt jednej pompy - olbrzymia, zamówionej przez władze miejskie wynosi wraz z częściami zapasowymi 78.000 zł.

Suma ta daje pewne wyobrażenie o wielkości tej pompy. — Montowanie jej potrwa niemal

5 miesięcy, do końca maja r. b.; 1 czerwca zaś pompa zostanie uruchomiona na studni chojeńskiej, w której dowiercono się już pierwszej wody.

Sfery fachowe zwracają uwagę na to, że od rezultatów pompowania wody w 1-iej studni artezyjskiej zależeć będzie, czy władze miejskie będą kopały dal sze studnie.

Olbrzymia pompa wydobydzie w ciągu jednej tylko minuty około 7.000 litrów wody.

Kiedy zostaną napełnione zbiorniki podziemne w Budach Stokowskich?

Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta dopiero tego lata. Przedewszystkiem zależy to od środków, jakie magistrat otrzyma do dyspozycji na rozbudowę sieci rurociągów, któreby wodę ze zbiorników rozprzodzały po całym mieście.

Zbiorniki w Budach Stokowskich, które będą olbrzymimi rezerwuarami zdrowej i czystej wody, zostaną napełnione wodą dopiero po wybudowaniu wodociągów i stacji pomp.



Ćwierć miliona zł. gotówką zapłaci magistrat byłym koncesjonariuszom rzeźni baluckiej

Donosiliśmy już, że zarząd miejski w Łodzi przejął w ub. tygodniu wszystkie zabudowania i cały inwentarz ruchomy rzeźni baluckiej przy ul. Lagiewnickiej.

W akcie, sporządzonym u notariusza w sprawie wykupu rzeźni przez miasto, zarząd miejski zastrzegł sobie prawo wcześniejszego przejęcia administracji rzeźni, co też nastąpiło przed kilku dniami.

Obecnie, jak nam donoszą, po

sprawdzeniu całego inwentarza, zarząd miejski skutecznie wpłaci należnego ekwiwalentu na ręce b. koncesjonariuszy rzeźni. Mianowicie jutro w piątek, wiceprezydent Godlewski wręczy na ręce uprawnionych ćwierć miliona złotych w gotówce. Reszta należności w kwocie 80.000 zł. zostanie b. koncesjonariuszom spłacona w ciągu dwóch lat.

Kradzież w aptece

Do apteki succ. S. Gorfaina włamali się oknem złodzieje, którzy skradli wielką ilość medykamentów wraz z kasetką, zawierającą nieznaczną sumę gotówki. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilkaset złotych.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne dochodzenie.

WIELKA OKAZJA DLA KUPUJĄCYCH APARATY RADJOWE

Pragnąc udostępnić jaknajszerszym rzeszom ludności korzystanie z dobrodziejstw radja, Polskie zakłady Philips S. A. zorganizowały pierwszy wielki konkurs radiowy z wielką ilością cennych nagród dla uczestników.

Każdy posiadacz lub nowonabywca odbiornika Philipsa, wyprodukowanego w Polsce, staje się nietylko posiadaczem sprzętu najwyższej jakości, lecz jednocześnie zdobywa prawo uczestniczenia w wielkim konkursie Philipsa. Warunki konkursowe są bardzo łatwe: uczestnicy mają jedynie za zadanie demonstrować swym znajomym zalety odbiornika Philipsa i podać sekretarjatu konkursu na specjalnych kartach nazwiska i adresy osób, które wysłuchały u niego audycji. Od ilości sprzedaży dokonanych na podstawie otrzymanych w ten sposób kart zgłoszenia, będzie zależało przyznanie nagrody.

Warto zaznaczyć, że wśród dużej ilości cennych nagród znajdują się 4 samochody „Polski Fiat”.

Blizszych informacji udzielają wszystkie firmy radiowe. Konkurs trwa do końca marca r. b., a każdy miesiąc stanowi odrębną całość.

CAPITOL

Dzisiaj i codziennie!

Sen Nocy Letniej

wg. Williama SZEKSPIRA
reż. Maxa REINHARDA
muzyka MENDELSSOHA

Dzisiejsze audycje

„A MARCELJANEK WCIAZ WEDRUJE...”

O godz. 16.00 nada Polskie Radio dalszy ciąg przygód Marceljanek, który wędruje ze swoim czarodziejskim węzełkiem po świecie. Zuch ten Marceljanek! A jak prosto i ciekawie opisuje jego przygody Stefan Themerson! Wielkie, opowiedziane już, przygody, żywo zainteresowały dzieci (świadczą o tem listy), przypuszczając więc należy, że i trzecia audycja zgromadzi przygłótnikach reszcie sluchaczy.

W FABRYCE FORDA

Słynne fabryki samochodów Forda budzą powszechny zachwyt swoją niezwykłą organizacją techniczną, oraz specjalnym ustrojem stosunków robotniczych. O swych wrażeniach z tego ciekawego świata opowie z właściwą sobie plastyką świetny publicysta i literat Antoni Słonimski w feljtonie radiowym.

WIELKOŚĆ I UPADK RZYMU

Ukazał się niedawno na półkach księgarskich polski przekład, monumentalnego dzieła włoskiego uczonego G. Ferrery p. t. „Wielkość i upadek Rzymu”. Książka ta stanowi przykład klasycznej historjografii, dzięki połączeniu niezwyklej erudycji autora z własną koncepcją filozoficzną i socjologiczną. O książce tej odczyt wygłosi z Poznania o godz. 17.50 dr. Edward Woroniecki.

JAKICH POGADANEK RADJOTECHNICZNYCH CHCIELIBYŚMY SŁUCHAĆ?

W pogadance radjotechnicznej, która wygłoszona zostanie o godz. 18.30, kierownik techniczny rozgłótni łódzkiej p. Gawroński, zwróci się do radjosłuchaczy o wypowiedzenie się, jaka forma i treść pogadank radjotechnicznych najbardziej im odpowiada.

Łódzka skrzynka techniczna przechodziła ewolucję. Początkowo był to poradnik radjotechniczny, później była to pewnego rodzaju gazетка przynosząca wiadomości i nowości radiowe z całego świata. Ostatnio nadawane

były pogadanki o radjotechnice.

W pogadance kierownik tych audycji omówi sprawę pogadank radjotechnicznych i czekać będzie na listowne wypowiedzenie się radjosłuchaczy, których zdanie zaważy, jaką formę na przyszłość przybiorą te pożyteczne i ciekawe audycje.

RECITAL SZMUKLERÓWNY

O godz. 18.45 rozgłótni łódzka nadaje ze swego studia recital fortepianowy p. Poli Szmuklerówny. W programie utwory Mozarta, Schumanna, Paderewskiego i Szopena.

Wykonawczynią recitalu fortepiano wego jest łódzianka, która niedawno na konkursie szopenowskim w Warszawie wyeliminowana została, jako jedna z najlepszych szopenistek do nadchodzącego konkursu międzynarodowego. P. Szmuklerówna jest uczennicą prof. Dobkiewicza w Łodzi i absolwentką łódzkiego konserwatorium. Recital jest jej drugim występem przed mikrofonem rozgłótni łódzkiej.

FALISZEWSKI SPIEWA

Dośkonali i dowcipny interpretator lekkiej piosenki, Tadeusz Faliszewski, odśpiewa o godz. 20.00 szereg swoich piosenek. W tym samym koncercie orkiestra pod dyrekcją Górzyńskiego wykona utwory, należące do rozrywkowego repertuaru orkiestrowego.

NIEMCZYK I WILKOMIRSKI

O godz. 22.0 nada Polskie Radio koncert symfoniczny, który poprowadzi, jako kapelmistrz, Kazimierz Wilkomirski. Solistą koncertu będzie młody, bardzo utalentowany skrzypek, Wacław Niemczyk, który wykona efektowny i piękny koncert skrzypcowy, Mendelssohna, stanowiący jeden z filarów repertuaru skrzypcowego. (r)

RIALTO IV tydzień rekordowego powodzenia! Księżniczka Czardasza z Martą Eggerth

Na I seans do g. 6-iej ceny miejsc od 85 gr. Na dalsze seanse od zł. 1.09

Wszędzie katastrofalne powodzie



1. Wioska w dorzeczu Loary, zalana całkowicie podczas ostatniej groźnej powodzi, o której doniosły już telegramy. Mieszkańcy wioski posługują się naprędce skonstruowanymi tratwami dla komunikowania się ze światem. — 2. Zabawny moment tragicznej sytuacji — cyklista podróżujący w hrabstwie Kent w Anglii natknął się na tablicę wzbraniającą przejazdu tą drogą. Conajmniej zbyteczne ostrzeżenie, bo droga i tak, z powodu powodzi, nie do przebycia. — 3. Gwałtowne burze i ulewę u wybrzeży japońskich również poważnie daly się we znaki wszystkim miastom przybrzeżnym. Policjanci na ulicy tokijskiej samoprowizował sobie jakieś takie oparcie wśród wody, która zalała ulicę miasta i odbywa służbę w warunkach zaiste nieprzyjemnych.

Rezolucje zjazdu kombatantów żydów

Odbyty zjazd delegatów zw. ucze stników walk o niepodległość Polski powziął m. in. następujące rezolucje:

1) Związek jest organizacją społeczną, grupującą byłych żołnierzy we wspólnej pracy dla dobra ogółu żydów polskich w silnej i szczęśliwej Rzeczypospolitej.

2) Zjazd stwierdzając nierozdzielność łączność żydów polskich z Polską, jako ich ojczyzną — uważa za naczelny obowiązek obywatelski wyłożoną pracę nad wzmocnieniem wielkości i potęgi Rzeczypospolitej by Polska dzisiejsza zrealizowała ideał, który nam w walce o jej niepodległość przyświecał i stała się w rzeczywistości wspólnym dobrem wszystkich jej obywateli.

3) W obliczu fali antysemityzmu, rozpetanej dla celów wewnętrznej rozgrywki politycznej, stwierdzając, że ruch ten jest objawem jaskrawo sprzecznym z wielowiekową tradycją polskiej tolerancji wyznaniowo - narodowościowej; że antysemityzm osłabia spójność państwa i podważa jego moralne stanowisko; że antysemityzm usiłuje odepchnąć od państwa polskiego przeszło jedną dziesiątą część jego ludności przez dążenie do pozabawienia tej ludności elementarnych praw ludzkich i obywatelskich; że wreszcie godzi w ostatniej dobie w był i mienie całych odłamów ludności żydowskiej w różnych połaciach kraju, zjazd oświadcza gotowość związku odparcia wszelkimi środkami, jakich sytuacja wymagać będzie — zamachów na prawa, mienie i życie ludności żydowskiej i zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego o wspólny wysiłek dla ukrócenia tych szkodliwych dla państwa poczynań.

4) Zjazd zakłada uroczysty protest przeciwko ogłoszonemu w III Rzeszy ustawom norymberskim, które odebrały żydom niemieckim wszelkie prawa i możliwość egzystencji. Stwierdzając, że zbrojenia niemieckie, które dziś stanowią największe niebezpieczeństwo dla pokoju świata, mogą być w trudnej sytuacji gospodarczej Rzeszy kontynuowane jedynie przez forsowanie eksportu, zjazd nakazuje związkowi poparcie wszelkich akcji, zmierzających do utrudnienia tego eksportu.

Zgromadzenie profesyjne w Łodzi przeciwko radzie legislatywnej w Palestynie

Wczoraj wieczorem w sali filharmonii odbyło się wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko narzuceniu żydom państwu palestyńskiemu rady legislatywnej.

Zgromadzenie ściągnęło przeszło tysiąc osób.

Przemówienia wygłosili przywódcy wszystkich niemal ugrupowań sjonistycznych w Łodzi z dr. Elenbergiem, dr. Tartakowem i L. Lewinem na czele.

Po przemówieniach przyjęto rezolucję, w której wyraża się protest przeciwko uzależnieniu wielkiego dzieła odbudowy siedziby narodowej w Palestynie od 800 tys. arabów, stanowiących przejściową większość w kraju.

Dalej rezolucja stwierdza, że rada legislacyjna, w której żydzi palestyńscy będą w mniejszości przyczyni się do utrudnienia dalszej współpracy między ludnością palestyńską a rządem mandatorskim.

Nareszcie zabrano się do bruków

4 lotne brygady brukarskie czuwać będą stale nad stanem jezdni i chodników

Po zreorganizowaniu miejskiej inspekcji budowlanej, przyszła obecnie kolej na oddział drogowy zarządu miejskiego, w którym zostały zaprowadzone bardzo ciekawe zmiany, mające podnieść wydatnie sprawność tego urzędu.

Otóż, jak nas informują, według nowego regulaminu oddziału drogowego, całe miasto podzielone zostało na cztery dzielnice, przyczem na czele każdej z dzielnic stanął inżynier dzielnicowy, któremu przydzielony będzie do pomocy specjalny personel techniczny i administracyjny.

Do obowiązków inżyniera dziel-

nicowego należeć będzie dbanie o stan bruków w danej dzielnicy, natychmiastowa naprawa małych uszkodzeń we własnym zakresie oraz troska o estetyczny wygląd nawierzchni.

W związku z tą ciekawą zmianą, począwszy od dnia dzisiejszego na miasto wyruszą cztery brygady robotników, którzy pod kierunkiem inżynierów dzielnicowych przystąpią do zbadania drobniejszych uszkodzeń jezdni i ewentualnego ich naprawienia.

O potrzebie przeprowadzenia gruntowniejszych remontów nawierzchni ulicznych inżynierowie dzielnicowi zawiadomią kierownika

oddziału drogowego, inż. Sztolcmana, który wyda odnośne zarządzenia.

Jak z powyższego wynika, zarząd miejski postawił sobie jako jedno z najpilniejszych zadań doprowadzenie do porządku łódzkich bruków.

Może nareszcie ta stara bolączka Łodzi zostanie usunięta... Będzie to teraz zależało nie od rozmaitych uchwał, petycji, skarg, a nawet nie od środków finansowych. Inżynierowie dzielnicowi będą mogli w każdym czasie zapomocą swoich stałych brygad sposobem najprostszym i najtańszym przeprowadzać drobne remonty. I to jest najważniejsze

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Mimo wielkiego powodzenia „Przedziwny stop” ze względów technicznych jeździe już wkrótce z afisza. Komedja ta dana będzie dziś o godz. 8.30 wiecz. po raz 25. Ceny niższe.

W piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. karnawałowa farsa Bradella „Chcę właśnie ciebie”.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. satyryczna komedja Verneilla „Szkoła podatników”.

BAJKA DLA DZIECI

Jeszcze tylko raz jeden, a to w niedzielę o godz. 12-ej w poł. dana będzie uroczna, przepiękna tańcami i śpiewami bajka „Ala i Janek w krainie czarów”. Ceny niższe. Każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić na swój bilet jedno dziecko.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś w dalszym ciągu wspaniałe widowisko palestyńskie p. n. „Tel-Awiw”

WYSTAWA ROZENTALA.

W niedzielę została otwarta w lokalu „Bnej Brith” (Piotrkowska 90) wystawa obrazów art. mal. R. Rozentala. Artysta zaprezentował całą kolekcję akwarel z nad uroczego Niemna.

Wystawa czynna będzie tylko krótki czas. Otwarta jest codziennie od godz. 11 do 20-ej.

ZE SZKOŁY PASZKÓWNY I GÓRALSKIEJ

Dziś, w czwartek, szkoła tańca art. i rytmiki Stefani Paszkówny i Tamary Góralskiej wznawia zajęcia po ferjach zimowych.

Zapisy nowych kandydatek do klas dzieci, panienek i pań oraz do klasy zawodowej przyjmuje kancelaria szkoły, Gdańska 94, tel. 164-11 codziennie w godzinach 17 — 20.

GOŚĆ SOWIECKI W ŁODZI

Wielką sensację musi wywołać w Łodzi wiadomość o przyjeździe do Polski znakomitej sowieckiej śpiewaczki i artystki oper moskiewskiej i leningradzkiej Walerji Barsowej (sopran koloraturowy). Świetna ta śpiewaczka wystąpi w Łodzi w sali filhar-



FABR. CHEM. FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

monji z jedynym koncertem, który od będzie się w niedzielę, dnia 12 b. mies. o godz. 8.30 wiecz. Kasa filharmonii już przyjmuje zamówienia na bilety.

DO WIEDNIA

Wycieczka

7 dniowa zł. 95.—
14 dniowa zł. 145.—

Odjazd 18 stycznia

PASZPORTY, WIZY
i PRZEJAZDY

Zapisy

WAGONS-LITS | COOK
PIOTRKOWSKA 68

Na łódzkich ekranach

Peter Ibbetson

Dzisiejsza premjera w „Grand-Kinie”

Filmów niezwykle widzimy bardzo niewiele. Mimo szumnej reklamy i wielkich obietnic, jakie robią działy propagandy kin i wytwórni filmowych przyrzekając dać publiczności obrazy niecodzienne — widać je rzadko na ekranie. Dlatego też praca nad najnowszym filmem Paramountu pod tyt. „Peter Ibbetson”, który zupełnie odbiega od szablonu, wzbudziła powszechne zainteresowanie. Nic dziwnego. Zaciekawienie to wynikało poczucie z tego, że realizację filmu powierzone Henry Hathawayowi, twórcy tak świetnego filmu, jak „Bengali”, a w rolach głównych mieli wystąpić Gary Cooper i Ann Harding, jedna z najwybitniejszych aktorek amerykańskich. Głównie jednak dlatego, że tematem filmu miała być słynna powieść George Du Mauriera pod tytułem „Peter Ibbetson”.

Nazwisko Du Mauriera znane jest dobrze w krajach anglosaskich. Krytycy angielscy nazywają go „drugim Szekspirem”, a Peter i Mary, imiona pary bohaterów „Petera Ibbetsona” są synonimem Romea i Julii. Zasadnicza myśl tej powieści obraca się w świecie irrealnym, w krainie snów i widzia deł. Poruszone jest tu zagadnienie „podwójnego życia” — temat, który pasjonuje Amerykę i Europę zachodnią.

Nie znaczy to wcale, aby „Peter Ibbetson” był zwykłą „niesamowitką”, jakich mnóstwo widziliśmy na ekranie. Obok niektórych prawdziwie wstrząsających momentów, które poruszają każdego do głębi, „Peter Ibbetson” zawiera wiele scen pięknych.

Po wielu tygodniach intensywnej pracy Hathaway ukończył „Petera Ibbetsona”. Znakomity reżyser nie zawiodł pokładanych w nim nadziei: — „Peter Ibbetson” jest prawdziwym arcydziełem, filmem natężonym, „wydarzeniem” w dziejach kinematografii.

Premjera „Petera Ibbetsona” odbędzie się dziś, w „Grand Kinie”.

Arcydzieło Dostojewskiego „Zbrodnia i kara”

Jest rzeczą zdumiewającą, że pisarze rosyjscy, jeszcze w tych czasach, kiedy nie było kina, stworzyli tak wiele dzieł, idealnie nadających się do przeróbki filmowej.

Jednym z takich epokowych dzieł rosyjskiej literatury jest „Zbrodnia i kara” Dostojewskiego, która obok potężnej akcji, posiada wspaniałe zarysowane i pełne prawdy psychologicznej sylwetki bohaterów.

Jak zgodnie podkreśla krytyka, jest to bezwzględnie najdoskonalsza przeróbka Dostojewskiego, którą zawdzięczamy wielkiemu talentowi reżysera W. Striżewskiego. Ponieważ Striżewski jest rosjaninem, tem łatwiej było mu uchwycić typowo rosyjską atmosferę filmu. Ponadto Striżewski dał filmowi podkład społeczny, odzwierciedlający w dużej mierze idee rosyjskie, czyniąc ze „Zbrodni i kary” niezapomniane arcydzieło filmowe.

Rolę prokuratora gra genialny Harry Baur. Studenta Raskolnikowa odtworza niezrównany tragiczny Pierre Blanchar. Rolę Sonji z wysokim artystycznym odzwierciedleniem odtwarza Madeleine Ozeray. „Zbrodnia i kara” już w najbliższych dniach ukaże się na ekranie kina „Europa” w Łodzi.

W niedzielę, dn. 12 b. m. o godz. 8.30 w. Tylko jeden raz koncertuje
SOWIECKA znakomita śpiewaczka Walerja Barsowa
i artystka oper Moskiewskiej i Leningradzkiej
Prz. fortepianie: W. MAKAROW
Bilety w cenie od 1.— zł. sprzedaje kasa Filharmonii

Prawo i życie

KIEDY PRZEDAWNIAJĄ SIĘ PRETENSJE PRACOWNICZE?

Pan T., pracownik umysłowy w firmie N., został w czerwcu 1934 r. zredukowany i nie otrzymał od firmy należnej mu za ostatni miesiąc pensji w wysokości 300 zł. Pan T. domagał się kilkakrotnie zafiaczenia powyższej sumy, ale firma stale zaprzeczała, jakoby była mu cokolwiek winna. W listopadzie r. b. sprawa znalazła się w sądzie pracy. Sąd powództwo oddalił, bowiem chociaż wierzycelności pracowników z tytułu wynagrodzenia przedawniają się po upływie trzech lat, to jednak w tym wypadku, gdy pracownik zostaje zredukowany, kończy się stosunek pracy. Jeśli nie wystąpi on na drogę sądową w ciągu roku, od dnia ustania pracy, traci bezwzględnie regres do pracodawcy, nawet jeżeli jego należność zostaje bezspornie ustalona.

CZY WŁAŚCICIEL ODPOWIADA ZA NIEBEZPIECZEŃSTWO ZWIĄZANE Z UŻYCIEM RZECZY PO ZAJĘCIU JEJ PRZEZ URZĄD SKARBOWY?

Urząd skarbowy zajął za podatki auto pana S. Po dokonaniu zajęcia urzędnik poprosił szofera pana S., aby przewiózł auto do garażu. W czasie jazdy, wskutek wadliwie działającej kierownicy (o czym p. S. nie wiedział) samochód wpadł na panią M., która doznała złamania nogi i ogólnego potłuczenia. Pani M. wystąpiła przeciwko panu S. na drogę sądową, żądając 2500 zł. odszkodowania za leczenie i utraczone zarobki. Sąd przyznał słuszność wywiodom obrony pana S., która twierdziła, że z chwilą zajęcia auta, za szkodę odpowiada nie właściciel ale urząd skarbowy, który miał możność rozporządzania tym środkiem komunikacji (art. 153 kodeksu zobowiązań). Aby uzyskać sumę odszkodowania, będzie więc musiała pani M. wystąpić przeciwko skarbowi państwa.

CZY KIEROWNIKOWI BIURA NALEŻY SIĘ WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE.

Sąd pracy oddalił pretensje kierownika biura pana L. o zapłcenie mu za godziny nadliczbowe. Orzeczenie powyższe jest zgodne z poglądem sądu najwyższego, głoszącego, że: „Kierownik pracy, pozostający na miejscu pracy ponad godziny ustawowe, nie ma prawa do osobnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych”.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 12 m. 30 w sali stowarzyszenia polskich kupeów i przemysłowców chrześcijan (ul. Piotrkowska 113) p. dr. Bem wygłosi odczyt na temat: „Oświetlenie i ogrzewanie mieszkań i warsztatów pracy”. Wstęp bezpłatny.

BRODNIA i KARA

Potężne arcydzieło filmowe wg. nieśmiertelnego utworu DOSTOJEWSKIEGO

Reżyserja: W. STRIŻEWSKIEJ

W r. gł.

RASKOLNIKOW — P. Blanchar
PROKURATOR — Harry Baur
SONJA — M. Ozeray



NASTĘPNY PROGRAM KINA „EUROPA”

SALA FILHARMONJI tel. 213-84
Gość sowiecki w Łodzi

P.Z.B. postąpił niesłusznie!

Ukaranie zawodników I. K. P. nastąpiło z pominięciem drogi służbowej

Stanowisko łódzkiego związku bokserkiego w sprawie Chmielewskiego i jego kolegów

Opublikowany w swoim czasie przez „Głos Poranny“, jako jedyne pismo, list pięściarzy I. K. P. do zarządu polskiego związku bokserkiego w Poznaniu, a zawierający zbiorowy protest uczestników mistrzowskiego spotkania IKP. — Warta przeciwko stronnictwu sędziowskiemu zawodów przez p. Moskała, był rozpatrywany na ostatnim posiedzeniu zarządu, PZB.

Sprawa łódzkich pięściarzy wyglądała początkowo dość groźnie, ponieważ jednocześnie na tem samym posiedzeniu miała być rozpatrywana kwestja zachowania się zawodników łódzkich na towarzyskim meczu z Warszawianką w Warszawie, gdzie, jak donosiliśmy, pięściarze IKP, pokrzywdzeni znów przez sędziów, zagrozili opuszczeniem ringu.

Zarząd PZB. skonstatował w obu wypadkach jaskrawe wykroczenia przeciwko przepisom sportowym i dyscyplinie, i postanowił ukarać zawodników: Popielatego, Bartniaka, Spodenkiewicza, Woźniakiewicza, Banaśki i Chmielewskiego dyskwalifikacją na przeciąg 6 tygodni.

Uwzględniając jednakże okoliczność łagodząca w postaci działania pod wpływem uniesienia i pewnych enuncjacji, karę tę zawiesił PZB. na przeciąg 3 miesięcy.

Ponadto ukarano Chmielewskiego nagana z zagrożeniem skreślenia z listy olimpijskiej w razie jakiegokolwiek przewinienia.

W motywach swej decyzji P. Z. B. podaje, że w razie stwierdzenia przewinień sędziów nie omieszcza wyciągnąć najdalej idących konsekwencji, jak również przeciwko wszelkim aktom demonstracji lub teroru zawodników wobec orzeczeń sędziów wystąpi z całą bezwzględnością.

W związku z tą decyzją P. Z. B. zwróciliśmy się wczoraj do łódzkiego okręgowego związku bokserkiego — jesteśmy upoważnieni do opublikowania na stopniującym oświadczenia łódzkich władz pięściarskich.

— PZB postąpił niesłusznie, wydając wyroki na zawodników IKP w związku z ich meczem w Poznaniu z Wartą. — Kara nałożona została za list, skierowany do PZB. Aczkol-

wiek bynajmniej nie możemy się solidaryzować ze stanowiskiem pięściarzy IKP, którzy w żadnym wypadku nie są powołani do krytyki sędziowego (w danym wypadku p. Moskała), gdyż to leży w kompetencji jego władzy zwierzchniej, to jednak uważamy, że w danym wypadku związek powinien raczej list przesłać do nas, my przeprowadzilibyśmy dochodzenie i wydalibyśmy wyrok, którego opis otrzymałby PZB. To byłoby słusze załatwienie sprawy, bez pominięcia drogi służbowej.

— Jakież ŁOZB zajęło w tej sprawie stanowisko?

— Decyzja PZB odnośnie zawodników IKP, którzy brali udział w meczu z Wartą i Chmielewskiego, który został ponadto ukarany nagana za zejście na meczu z Warszawianką, będą rozpatrywane w dniu dzisiejszym na posiedzeniu zarządu ŁOZB, który powzięmie wiążącą uchwałę.

— Czy panowie uważają orzeczenie w sprawie Chmielewskiego za formalne?

— Również nie! I w danym wypadku łódzki związek powinien otrzymać protokół zejścia w Warszawie, przesłuchać Chmielewskiego, przeprowadzić dochodzenie i dopiero wówczas skierować sprawę do PZB, który rozporządzałby kompletnym materiałem i obu stronami wyjaśnieniami.

— A dlaczego — zdaniem panów — orzeczenie PZB. z pominięciem opinii łódzkiego związku, jest niesłuszne, czy tylko ze względów formalnych?

— Pomijając już konieczność zachowania drogi służbowej, uważamy, że karanie zawodników tylko na podstawie listu z podpisami mogłoby w przyszłości być wyzyskane przez jednostki, czy kluby, które chciałyby utracić przeciwnika. Wystarczyłoby w takim wypadku wystosować jakikolwiek list protestacyjny do PZB, związek ukarałby podpisanego dyskwalifikacją i zaniedbałby się, że autorem listu nie jest podpisany, zawodników nie mógłby startować w barwach swego klubu. To byłoby pole do nadużyć...

Takie jest stanowisko łódzkiego okręgowego związku bokserkiego.

A teraz kilka naszych uwag na marginesie całego wydarzenia.

Solidaryzujemy się z poglądem ŁOZB, który nie pochwała metody zastosowanej przez zawodników IKP, ale jednocześnie nie zgodza się z postępowaniem PZB. Nie wiemy jeszcze, jakie zapadła w tej sprawie uchwała. Jedno jest jednak pewne. PZB działał zbyt pośpiesznie, choć w motywach wyroku zaznaczył, że wziął pod uwagę okoliczność łagodząca: podarcenie i... enuncjacje.

Podniecenie było istotne. — I nie tylko wśród zawodników IKP, lecz wszędzie. Musiałoby ono powstać u każdego człowieka, który dobrze pojmuje pojęcie sprawiedliwości. Bo przecież sędziowanie p. Moskała nie wcale z tem pojęciem miało wspólnego.

A teraz kwestia tych enuncjacji.

Czy prasowych?

Czy PZB uważa, że wystąpienie zawodników IKP było następstwem krytyki sędziowania zawodów przez p. Moskała, jaka ukazała się w prasach całej Polski? Być może. Ale niech PZB nie przypuszcza, że prasa będzie milczała i ukrywała skandale dziejące się na ringu przed społeczeństwem.

Zamiast doszukiwania się powodów zdenerwowania w enuncjacjach, niech lepiej związek bokserki skieruje cały wysiłek na uporządkowanie spraw sędziowskich. Gdy w ringu znajdują się sędziowie, którzy potrafią być obiektywni, nie będzie występów i demonstracji.

Legja za zawodostwem!

Pogoń staje w obronie Cracovii

Wśród powodów wniosków, nadanych przez poszczególne kluby na walne zgromadzenie ligi PZPN. zwraca uwagę wniosek warszawskiej Legji, która wypowiada się za utrzymaniem karencji jeszcze na przeciąg 2-3 lat, albo zniesienie jej z jednocześnie wprowadzeniem zawodostwa.

*

Wniosek Legji brzmi sensacyjnie, lecz gdy się wniknie w jego treść, łatwo zrozumieć intencje wnioskodawców.

Legja jest klubem, który odznaczył się w historii polskiego sportu rekordem w kaperowaniu graczy. Legja, w zasadzie, opiera się na zlepku zawodników niemal wszystkich klubów w Polsce. Nic więc dziwnego, że teraz, gdy klub stołeczny znalazł się w kłopotach finansowych a jednocześnie z tem wielką gracy zapowiada ucieczkę do innych zespołów (Martyna), Legja walczy o utrzymanie ka-

rencyi na dwa lata, t. j. okres, w którym spodziewa się, że wygrzebie się z deficytu i będzie mogła nadal utrzymywać silną drużynę.

A jak nie karencja, — to jawne zawodostwo!

Nie wątpimy, że pierwszą polską drużyną zawodową byłaby właśnie Legja.

A więc wnioski życiowe...

*

Niemniej sensacyjnie brzmi wniosek Iwowskiej Pogoni, która wypowie się na walnym zgromadzeniu ligi za utrzymaniem w niej Cracovii, z uwagi na jej wielkie zasługi, położone w sporcie polskim.

Gdyby wniosek ten nie przeszedł, wówczas Pogoń domagać się będzie dopuszczenia Cracovii bezpośrednio do rozgrywek finałowych o wejście do ekstraklasy, względnie przyznanie jej równej ilości punktów z mistrzem jesiennym okręgu krakowskiego w klasie A.

Moskwa-Racing (Paryż) 1:2 (1:1)

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

PARYŻ, w styczniu.

Drugi już raz w tym sezonie Paryż gości u siebie sowiecką drużynę piłkarską. Mecz, który odbył się w Paryżu we wrześniu między reprezentacją Ukrainy sowieckiej a Red Star'em zakończył się wówczas zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku 6:1. Zawody z dnia 1-go stycznia oczekiwane były przez sportowe sfery paryskie z większym jeszcze zainteresowaniem. Wpłynęły na to takie czynniki jak: wysokocyfrowe zwycięstwo ekipy sowieckiej przed 4 miesiącami oraz przyjazd obecny lepszej drużyny (reprezentacja dwóch klubów Dynamo i Spartak), która zmierzyć się ma z czołową jedenastką francuską, Racing - Klubem.

Publiczności zebrało się blisko 40.000 osób. Piękny stadion sportowy w Parc des Princes okrażony był na dwie godziny przed rozpoczęciem zawodów przez setki policji pieszej i konnej. Deszcz mżył bezustannie. Do kilkunastu głównych wejść stadionu płynęły tłumy ludzi.

Honorowe miejsca na trybunach zajęli m. in. ministrowie Pietri i Manpoil, wice prezydent parlamentu Henry - Pate, ambasador sowiecki Potiomkin, ambasador Karachan i wielu, wielu innych wybitnych osobistości.

O godz. 2.20 p. p. przed sędzią p. Feron stanęły obydwie drużyny w składach następujących:

Moskwa: bramkarz Akimow; obrońcy: Aleksander Starostin i Titerin; pomoc: Leonta, Andrzej Starostin i Rumin; atak: Łapszyn (kapitan drużyny), Jakuszyn, Smirnow, Pawłow i Ilin.

Racing - Club: Roux, Schmitt i Diaque; Banide, Jordan i Delfour; Mercier, Kennedy, Couard, Ziskowicz, Veinante.

Po odegranej na cześć gości sowieckich „Międzynarodówki“ i po przeprowadzeniu tradycyjnych formalności kurtuazyjno - sportowych gwizdek sędziego oznajmił początek gry.

Drużyna gości wybrała z wiatrem. Piłka szybko przeskakuje z jednej połowy boiska na drugą. Gra rozpoczyna się żywa i prowadzona jest przez obydwa zespoły w szybkim tempie. Już w pierwszych minutach gry zespół moskiewski przeprowadza kilka pięknych ataków. Środkowy napastnik, Smir-

now, przez nikogo nie kryty, przepaszcza pierwszą nadarzącą mu się okazję. Bramkarz Racingu wyhija daleko. Piłkę chwyta atak paryski, lecz pomoc moskiewska nie przepuszcza przez swoją linię. Od biera piłkę i precyzyjnie podaje ją swojej przedniej piątce. Łapszyn, prawoskrzydłowy, przypomina swym stylem Nemesa z wiedeńskiej Hakoahu, dribluje, przeprowadza piłkę poprzez wszystkich na potkanych przeciwników i będąc na linii bramkowej, centruje. Piłkę otrzynuje Smirnow, lekko passuje ją do łącznika, ten oddaje z powrotem i tak długo trwa ta kombinacja, póki obrońca Racingu nie wyhija jej naprzód. Ponowny atak „czerwonych“ (koszulki noszą tego koloru). Jakuszyn prowadzi piłkę, podaje Pawłowowi, ten mu znów wysuwa naprzód i strzela bramkarzowi prosto w ręce. Tak przechodzi 10 minut pod znakiem wyraźnej przewagi gości.

Na krótki czas inicjatywę obejmuje Racing. Przeprowadza kilka wcale groźnych ataków pod bramką przeciwnika i w rezultacie z kombinacji Jordan — Kennedy — Couard ten ostatni pewnie umieszcza piłkę w siatce Akimowa. Było to w 15-ej minucie gry.

Po rozpoczęciu gracy sowieccy nie wypuszczają z rąk inicjatywy, usiłując wszelkimi sposobami wywnik wyrównać. Krótkie, precyzyjne płaskie passingi, piłka dochodzi już do pola bramkowego Racingu, lecz zbyt długo zatrzymuje się na tej linii. Uwydatnia się brak decyzji w oddawaniu strzału do bramki. Znów piłka znajduje się na polu gości, stwarza nawet bardzo niebezpieczne dwa momenty pod ich bramką, lecz Mercier (skrzydłowy Racingu) dwa razy zapraszcza pewną zda się okazję. Od tej chwili gracy moskiewscy nie przestają zagrażać bramce gospodarzy. W wspaniałym naprawde stylu ciągnie atak gości, zbliża się do bramki i... nie strzela. Obrońcy i pomoc Racingu mają wiele pracy. Wreszcie kornier przeciwko paryżanom stwarza niepewną sytuację podbramkową, lecz w ostatniej chwili Jordan (środkowy pomocnik) piękną główką wybija naprzód. Gracy moskiewscy chwyatają piłkę, podają jeden drugiemu i w 28 minucie z wspaniałego strzału z odległości 25 metrów pada dzięki Jakuszynowi wyrów-

nujący goal. Bramkarz Boux prawie że nie ruszył się z miejsca. Bramka ta była nie do obrony. 1:1.

Jeszcze kilka bezowocnych ataków i sędzia odgwizduje przerwę.

Po zmianie stron atak Racingu usiłuje przejść do ofensywy. Kennedy i Couard wysuwają się naprzód, strzelają, ale czujny Akimow odprowadza wszelkie ataki. Znów piłkę chwyta Smirnow, podaje Jakuszynowi, ten wysuwa skrzydłowego, pelka wraca do Pawłowa, potem do Smirnowa i... tylko lekko ją skierować do bramki. Atak jednak jest niezdecydowany. Sytuacja nie przestaje jednak być groźna. Zbiera się cała szóstka Racingu pod bramką, piłka odbija się o nogi graczy, wraca do Smirnowa, który strzela silnie w poprzeczkę. Znów powraca i idzie na kornier. Bramkarz Racingu wreszcie zażegnawa niebezpieczeństwo.

Francuzi przechodzą do ofensywy. Przeprowadzają piękny atak, wysuwają piłkę daleko naprzód, podbiegają do bramki. Powstaje lekkie zamieszanie. Szybko orientuje się Couard i lokuje piłkę powtórnie w bramce przeciwnika. 2:1 dla Racingu.

Pozostaje kwadrans do końca zawodów. Goście zrywają się do ataku, prowadzą piłkę, lecz obrona Racingu wykorzystuje ich niezdecydowanie strzału na bramkę. Znów Racing przejmuje inicjatywę, zbliża się na pole bramkowe Moskwy, lecz piłka przechodzi nad poprzeczką. Doskonałą okazję zapraszcza „małenki anglik“ Kennedy. Ostatnie minuty należą do Racingu. Akimow jednak jest murem nie do przebycia. Z kocią zwinnością chwyta wszelkie piłki. Jeszcze jeden atak gości niczem niezakończony i sędzia odgwizduje zawody.

Obydwa zespoły wykazały wysoką klasę i styl gry wiedeńskiej. Wybili się z pośród graczy Moskwy: Akimow, Smirnow (którego prasa francuska uważa za najlepszego środkowego napastnika w Europie) oraz Starostin. Cały ten zespół sowiecki odznacza się wysoką techniką, zgraniem, wspaniałym główkowym waniem. Wynik remisowy bardziej by odpowiadał przebiegowi gry. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że gracy moskiewscy od 3 już miesięcy nie grali, zaopiniować można, że są drużyną bardzo wyszkoloną i należącą bezsprzecznie do najlepszych w Europie.

Jerzy H.

Rosław

wstąpił już do IKP.

Były pięściarz klubu Zjednoczone, który walczył swego czasu w reprezentacji Łodzi — Rosław, po krótkim pobycie w stołecznej Warszawiance, na dłuższy czas zarzucił uprawianie boksu.

Ostatnio Rosław rozpoczął treningu w klubie IKP, gdzie w dniu onegdajszym (po otrzymaniu zwolnienia z Warszawianki) podpisał zgłoszenie do klubu fabrycznego.

Rosław będzie walczyć w I. K. P. najprawdopodobniej już na najbliższych meczach tego klubu, jako reprezentant wagi ciężkiej.

Chaos bawelniany w Stanach Zjednoczonych

Przemysł włókienniczy -- sprawcą zniesienia „processing taxes“. — Nowe projekty dla rolników. — Konieczność rewizji konstytucji

Decyzja sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie „processing taxes“ dotyczyła trzech wypadków bardzo ważnych, nie tylko z punktu widzenia polityki rolnej, lecz z punktu widzenia jego polityki w ogólności.

Pierwszy wypadek dotyczy pewnych zakładów przemysłu włókienniczego, ponieważ w swoim czasie Trybunał Apelacyjny uznał w sprawie tych zakładów, że rząd nie ma prawa reglamentować produkcji rolnej środkami zarówno dobrowolnymi, jak i obowiązkowymi i że tzw. „processing taxes“ (opłaty od przetworstwa artykułów rolnych), które dostarczają funduszy na wykonanie programu rolnego, są pobierane niezgodnie z konstytucją.

Drugi wypadek dotyczył szeregu łuszczeni ryżu, które wystąpiły przeciwko rządowi w tej samej sprawie „processing taxes“.

W trzecim wypadku chodziło o zakwestjonowanie konstytucyjności ustawy t. zw. „Bankhead“, dotyczącej reglamentacji produkcji bawełny i nakładającej opłaty od czyszczenia bawełny do przeróbki przez parlament rolnictwa.

Ogłaszając decyzję Sądu Najwyższego sędzia Bosert oświadczył, że „processing taxes“ stanowią integralną część ustawy, to też zakłady przemysłu włókienniczego, o których była mowa na wstępie, miały prawo zakwestjonować ustawę w całości. — Decyzja Sądu Najwyższego wydana została sześć dni przed rozpoczęciem trzecim.

Należy przypomnieć, że administracja pomocy rolnictwu powołana została do życia w 1933 r., a w swej obecnej formie w dn. 12 maja 1935 r.

Zasadniczym celem tej administracji było pozwolenie rządowi na udzielenie pomocy farmerom w czasie kryzysu drogi powiększenia siły nabywczej rolnictwa i zwiększenia funduszy rezerwowych, aby rolnictwo posiadało środki do przetrzymania kryzysu.

Bedzie rzeczą bardzo trudną znaleźć organizację zastępczą dla AAA., chyba, że ulegnie zmianie konstytucja Stanów Zjednoczonych. Nie brak opinii, że Roosevelt zwoła sesję nadzwyczajną kongresu, żeby zarządzić wstworzonej sytuacji. — W chwili obecnej rząd musi znaleźć z jakich innych źródeł 500 mil. dolarów, które zobowiązał się wypłacić rolnikom z tytułu subsydiów za ograniczenie produkcji rolnej. W wy-

niku decyzji Sądu Najwyższego departament skarbu zawlecił pobieranie „processing taxes“, oraz wypłatę subsydiów aż do odwołania.

Jednocześnie prezydent Roosevelt, Cummings, sekretarz rolnictwa Wallace oraz liderzy partii demokratycznej kongresu zdecydowali się zwrócić do kongresu o otwarcie kredytów, w celu umożliwienia zapłacenia subwencji tym rolnikom, którzy dostosowali się do wymagań A. A. A. przed ogłoszeniem

decyzji Sądu Najwyższego. — Konferencja w tej sprawie prezydenta Roosevelta z innymi mężami stanu trwała dwie godziny. W związku z tem prezes komisji rolnej izby reprezentantów Jones wyjaśnił, że wypłata rolnikom będzie miała poprostu na celu umożliwienie im wywiązania się z ich zobowiązań, zaciągniętych po dzień 6 stycznia. Od tego czasu oczywiście wszelkie wypłaty ustają.

Kraja pogłoski, że przedmiotem studiów są trzy plany za-

radzenia obecnemu stanowi rzeczy:

1) program, gwarantujący farmerom ceny proporcjonalnie do ich zbiorów;

2) utworzenie 48 (odpowiednio do liczby stanów) „małych A. A. A.“ w poszczególnych stanach finansowanych przez kredyty federalne;

3) pomoc federalna dla farmerów dla właściwego wykozystania ich posiadłości.

Krach na progu sezonu

Masowe zwroty w galanterii załamują handel

W dniach ostatnich zanotowano na rynku galanterii masowe zwroty towarowe. Według danych sfer galanteryjnych, około 50 — 60 proc. sprzedanego towaru powraca obecnie z

provincji, podczas gdy w r. ub. zwroty wynosiły 10 — 15 procent sprzedanego towaru. Szczególnie dużo zwrotów nadeszło ostatnio z Pomorza, gdzie detaliczny handel galanteryjny kompletnie się załamał.

Podaż artykułów galanteryjnych zimowych na rynku wskutek zwrotów znacznie wzrosła; niezależnie od zwrotów, obroty były małe i składy towarowe są stosunkowo duże poza niektórymi artykułami. U progu sezonu letniego produkcji galanteryjnej grozi krach.

Masowe zwroty mogą mieć decydujący wpływ na dalszą generalną obniżkę cen, która byłaby również podcięciem i tak minimalnej rentowności przedsiębiorstw. Ceny od okresu przedświątecznego faktycznie się obniżają. Dotkliwy brak środków obrotowo-pięniężnych zmusza kupców do obniżania cen.

Na pewnych rynkach skutkiem krachu sezonowego jest faktyczna niewypłacalność i regulacja długów. Takich wypadków notowano ostatnio b. wie-

le, np. w b. Kongresówce. Rynki pomorskie stosują w takich wypadkach masowe zwroty. Dla Łodzi obie formy w skutkach swoich są jednakowe: oznaczają dalsze załamywanie się podstaw rynku.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano marki 128 w płaceniu, 132 w żądaniu, dolary złote 9,03 — 9,06, dolary gotówkowe 5,28 — 5,32, czerwonce 3,00, pengó 94 — 96, korony czeskie 19,50 — 20,50, liry 34,50 — 36,50, funty 26,15 — 26,25, franki szwajcarskie 171,50 — 172,50, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, guldeny gdańskie 98 — 100, szylingi 98 — 99, ruble złote 4,72 — 4,80, ruble srebrne 1,60 — 1,80, bilon srebrny 50 — 70.

Papiery wartościowe: 4 proc. pożyczka dolarowa 52,75 w płaceniu, 53,75 w żądaniu, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 64,50 — 65, 3 proc. pożyczka budowlana 41 — 42, Bank Polski 96 — 97, pożyczka inwestycyjna 110,50 — 111,50, 5 proc. lódzkie listy zastawne serji X K. 48,50 — 49, 5 proc. lódzkie listy zastawne serji IX 58,50 — 59,50, 4 i pół proc. lódzkie listy zastawne serji VIII 53,50 — 54,50.

Obroty na rynku prywatnym małe przy tendencji mocniejszej dla marek i dolarów złotych, natomiast przy tendencji słabszej dla czerwoniców, pengó, koron czeskich oraz lirów.

Z papierów wartościowych tendencja była słabsza jedynie dla 4 proc. pożyczki dolarowej.

Z walut marki niemieckie uległy zwwyżce o 4 punkty, a dolary złote zwyzkowały o 3 punkty. Natomiast korony czeskie uległy niższe o 50 punktów, czerwonce o 10 punktów, a liry włoskie o całe 150 punktów. Pozostałe waluty kursów swoich nie zmieniły.

Z papierów wartościowych tylko 4 proc. pożyczka dolarowa uległa zwwyżce o 5 punktów. Kursy pozostałych papierów wartościowych zmianie nie uległy.

Deficyt budżetowy

Stanów Zjednoczonych.

W swoim orędziu w sprawach budżetowych Roosevelt przewiduje, że deficyt budżetowy za r. 1935-36, kończący się 30 czerwca r. b. wyniesie 3,234 mil. dol. wobec przewidywanych 4,528 mil. dol.; będzie więc o 1,300 mil. dol. mniejszy.

Poprawę tę przypisuje prezydent obniżce wydatków oraz wzrostowi dochodów podatkowych w związku z poprawą gospodarczą w St. Zjednoczonych w r. ub. W dalszym ciągu prezydent przewiduje, że deficyt zostanie obniżony do 1,098 mil. dol. z powodu dalszej obniżki wydatków, oraz dalszego wzrostu dochodów podatkowych. Dochody mają wynieść 5,654 mil. dol., wydatki zaś 6,752 mil. dol. Liczby te nie obejmują nowych kredytów na pomoc dla bezrobotnych, które prawdopodobnie wyniosą 500 mil. dol. Dług publiczny wyniesie prawdopodobnie rekordową sumę 31 miliardów dol.

Zwiększenie o blisko 200 mil. dol. kredytów na cele wojenne, a przedewszystkiem na marynarkę wojenną, miały być pokryte, według przewidywań, wpływami z „processing taxes“. Obecnie w wyniku decyzji sądu najwyższego w sprawie A. A. A. rząd będzie musiał szukać innego pokrycia zwiększonych podatków.

Należy przypomnieć, że liczby, podawane przez prezydenta w jego orędziu budżetowym, przygotowane były w okresie obowiązywania A. A. A. i specjalnych opłat, przez nią nałożonych.

JESZCZE WIĘCEJ ŚWIATŁA BEZ KOSZTÓW

Palnik żarówki, pomieszczony w baloniku szklanym zrekonstruowano obecnie po 20 latach mozołnej pracy w tym kierunku, że drut wolframowy skręcony w spiralę udało się ponownie skręcić jeszcze raz w drugą spiralę, wskutek czego podniesiono temperaturę palnika nie kosztem zwiększonego spożycia prądu, lecz sposobem fizycznym. Żarówki produkowane przez Polską Żarówkę „OSRAM“ Sp. Akc. w Pabjanicach, nazwane „Osramówki-D“ posiadają palniki tej właśnie najnowszej budowy, wskutek czego wydzielają w zależności od typu do 20 proc. więcej światła, niż żarówki produkowane dawniej, a światło to, ani same żarówki, nie więcej nie kosztują.

Argument ten zwłaszcza dziś, przy konieczności oszczędzania, ma wielkie i doniosłe znaczenie dla spożywców światła elektrycznego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12,15 Koncert zespołu salonowego
13,00 Koncert solistów (płyty).
13,30 Koncert życzeń.
15,30 Koncert tria salonowego.
16,00 Gadaninka starego doktora. (W cztery oczy).
16,15 Chóry rewellersów (płyty).
16,35 „Od Warmji do Kujaw“ — audycja.
17,00 „W fabryce Forda“ — feljeton.
17,15 „Egzotyczna podróż“ — reportaż z muzyką.
17,50 O książce G. Ferrera „Wielkość i upadek Rzymu“.
18,00 Recital fortepianowy Schollera.
18,30 Pogadanka o radjotechnice.
18,45 Recital fortepianowy Szmukleówny.
19,50 Pogadanka aktualna.
20,00 Muzyka lekka. Orkiestra i Ta deusz Faliszewski (piosenki).
21,00 Premjera słuchowiska oryginalnego Kazimierza Brończyka p. t.

„Goście na wiecu“.
21,35 „Nasze pieśni“ — odśpiewa Dudziówna.
22,00 Koncert symfoniczny.
23,05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Bruksela (484)
21,00 Uwertura Korsakowa, Koncert fortepianowy Szopena, Poemat symfoniczny Soudana, Serenada w formie suiti Baumana, Utwory fortepianowe i Symfonia I Beethovena.
Praga (470)
20,25 Recital fortepianowy (Preludium i Fuga Bacha, Nokturn Szopena, Drobne utwory).
Poste Paristen (313)
21,55 Operetka Kalmana „Fijołek z Montmartre“.
Berlin (356)
21,20 Poemat symfoniczny Korsakowa „Szeherazada“.

Stuttgart (523)
00,00 Tria fortepianowe Ecklebea i Beethovena, Utwory na harfę, flet i orkiestrę.

Hamburg (332)
20,10 Utwory Mozarta (Uwertura „Il re pastore“, Serenada D-dur i Diver-timento E-dur).

Langenberg (456)
20,10 Cykl na skrzypce z fortepianem „Ojczyzna“ Schmidta, Koncert fortepianowy A-moll i Symfonia D moll Schumana.

Wrocław (316)
20,10 Warjacje i fuga Regera, Koncert na skrzypce i wiolonczelę z tow. orkiestry Brahmsa, „Przygody sówiz drzala“ R. Straussa.

Mediolan (368)
20,35 Opera Mozarta „Wesele Figara“.

OPIARY ZŁOŻONE W ADMINISTR. „GŁOSU PORANNEGO“
Na najbiedniejszych zł. 20.
Willy Lichmaniak.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 360,30 (plus 30), Bruksela — 89,30, Berlin 213,45, Londyn 26,21 (pl. 4), Madryt 72,60, Nowy Jork kabel — 5,31,25, Paryż 35,00,50, Praga 21,97 (plus 1), Sztokholm 135,15 (plus 25), Zurych 172,70 (plus 20). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 130,50 szyling austriacki 98,25, korona czeska 19,35, frank francuski 35, frank szwajcarski 172,40, gulden gdański — 99,25, liry włoskie 35,50, leje rumuńskie 2,67, dinary jugosłowiańskie 11 pengó węgierskie 94,25, lity litewskie 122,50 lewy bułgarskie 5,30, lity litewskie 78,50, funty angielskie 26,20, paletyńskie 26,18, dolar gotówkowy — 5,31,25, rubel złoty 4,76,50, dolar złoty 9,04,50, rubel srebrny 1,60, bilon 0,65 Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,28,50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. — Notowano: Bank Polski 96,50 — 96,71 (plus 50), Cukier 33 (—25), Lilpop 7,75 (plus 50), Ostrowieckie 18,50 (—50), Starachowice 31,50 — 32, Haberbusch 32,25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjnej i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolar. 52,70 — 52,60 — 52,75 (plus 5), 5 proc. konwers. 64,50 6 proc. dol. 80,50 — 80,25 — 80,50, 6 proc. stabiliz. 64,50 — 64,38 — 64,63 (pl. 13), odcinki po 500 dolarów 64,63 — 64,75 (—13), 4 proc. ziemskie 42 (plus 50), 4 i pół proc. ziemskie 46,25 — 46,3 — 46,25 (—38), 4 i pół proc. m. Warszawy 57,5 proc. Warszawy stare 59,50 — 59,13 (—62), 5 proc. Warszawa nowa 54 — 54,25, 5 proc. Siedlec na we 31 (plus 100), 6 proc. oblig. Warszawy VI emisja 62, VIII i IX emisja — 58,75 (—75). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 111, 7 proc. stabilizacyjna p. 100 dolarów 67,75 — 68,75, 8 proc. d. łonowska 95,75 — 96, 7 proc. śląska — 72,38 — 72,50, 7 proc. warszawska dolarowa 70,88, 5 proc. Warszawa stan po 500 złotych — 60,50, 3 proc. państwa renta ziemska po 1,000 złotych 63.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spzedaż	kupni
Dolary	5,31	5,30
Budowlana	41,50	41,00
Dolarówka	53,00	52,50
Inwestycyjna	111,75	111,25
Stabilizacyjna	65,00	64,00
Bank Polski	97,00	96,50

Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 11,80, styczeń 11,46, luty 11,30, marzec 11,13-16, kwiecień 10,99, maj 10,85-86, czerwiec 10,73, lipiec 10,61, sierpień 10,44, wrzesień 10,27, październik 10,10, listopad 10,10, grudzień 10,10.

NOWY ORLEAN

loco 11,56, styczeń 11,35-39, marzec 11,12, maj 10,84, lipiec 10,60, październik 10,12, grudzień 10,10.

LIVERPOOL

loco 6,27, styczeń 5,96, luty 5,95, marzec 5,95, kwiecień 5,92, maj 5,90, czerwiec 5,87, lipiec 5,84, sierpień 5,76, wrzesień 5,69, październik 5,62, listopad 5,59, grudzień 5,59, styczeń 5,58, luty 5,57, marzec 5,56.

Egipska: loco 9,45, styczeń 8,90, marzec 8,56, maj 8,38, lipiec 8,29, październik 8,19, listopad 8,08, styczeń 8,08.

Upper: loco 7,37, styczeń 7,21, marzec 7,24, maj 7,24, lipiec 7,21, październik 6,89, listopad 6,71, styczeń 6,71.

BREMA

loco 13,86, marzec 12,58, maj 12,51, lipiec 12,36, październik 11,92.

Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W trzecim dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. — 76712, 129017, 157644, 160264.

5.000 zł. — 4059, 16826, 28473, 37172, 50897, 58640, 60348, 103366, 116851, 174118, 193631.

2.000 zł. — 19187, 22348, 23234, 26982, 29045, 35738, 42431, 51341, 56116, 56321, 59879, 68136, 87492, 91473, 94092, 103250, 104065, 104961, 109918, 132207, 160974, 172619, 186572, 188255, 190927.

1.000 zł. — 10193, 17884, 20697, 23872, 24607, 28193, 38058, 43527, 51014, 55249, 65975, 79908, 81122, 89088, 100584, 103570, 112166, 114735, 126415, 128731, 142093, 146019, 152149, 157061, 161749, 175539, 181298, 191093, 192726, 193634.

Po 200 złotych.

3 53 143 66 250 91 337 415 525 752 913
1090 179 256 310 18 20 518 701 2003 69 149
212 406 595 753 3109 12 70 83 96 200 481 512 41
81 842 997 4012 361 75 598 998 5031 159 327 32
411 87 502 15 80 637 57 74 738 936 6034 158 96
364 438 526 679 814 70 94 7173 208 352 603 14
751 862 5 5103 239 306 11 417 47 72 604 716 957
9030 3 51 92 126 285 343 487 519 36 700 6
10018 21 93 312 498 610 723 64 963 11089 316
712 92 829 51 93 12128 89 241 310 25 40 71 572
93 611 721 905 42 13215 507 16 731 854 903 51
75 14021 44 163 274 91 380 93 49 450 697 950 71
15009 101 82 223 824 43 97 410 16020 45 62 259
374 574 678 725 89 17039 182 417 47 95 583
676 764 87 828 39 59 994 18395 780 824 19059
489 626 31 70 611 47 888.

20042 146 202 351 432 93 595 834 903 21155
69 250 74 563 648 817 22047 51 66 105 256 76
301 664 578 664 23065 161 72 268 321 42 697 712
847 936 24459 85 537 653 62 718 22 75 998
25032 64 103 447 594 7 646 801 999 26005 6
128 79 323 490 581 83 608 40 7 743 888 989
27177 247 59 63 308 558 822 32 82 989 28034
46 54 278 426 97 604 14 980 29233 372 439 578
638 77 912 46.

30169 26 57 227 583 624 849 973 31098 281
333 788 881 32062 101 4 50 237 372 491 517 764
800 959 33200 224 375 457 531 646 80 881 907 49
34179 219 31 334 85 610 824 39 944 50 35148
217 86 421 699 940 7 81 36905 209 80 332 7 540
644 855 83 37076 106 87 99 215 19 21 401 83
688 805 995 38247 98 300 479 501 3 83 663 818
21 4 909 73 82 39101 62 255 75 6 451 576 81
640 62 77 792 883.

40015 164 514 676 712 41162 320 65 76 484
593 703 955 64 42159 352 85 726 51 83 803 23
98 43180 314 499 558 668 831 956 88 44045 137
43 282 450 630 742 87 920 77 45037 243 324 25
44 410 532 85 082 708 06 828 58 46042 90 264
321 79 88 648 56 733 42 889 93 47115 78 271
614 90 829 979 48076 506 754 71 825 909 49098
172 4 99 354 510 604 31 806 27 57 85.

50019 170 220 334 71 83 438 724 32 806 52
958 75 51045 73 101 437 547 844 52010 95 6
145 75 350 416 55 635 64 8 785 91 934 53120 68
99 363 451 650 54005 42 151 84 329 524 36 42
657 953 55076 104 82 237 303 412 504 90 674
725 930 862 82 56118 384 419 95 130 199 977
57210 72 401 93 595 630 42 988 99 58031 86 228
331 446 51 535 717 892 931 62 92 59102 470 519
96 616 53 8 743 92 816 40 83.

60055 88 279 334 94 406 48 559 90 61367 408
521 41 6319 50 930 41 62033 158 233 471 91 522
46 656 759 821 908 72 63159 70 89 276 304 8
51 460 625 743 57 965 64016 544 91 650 75 781
535 931 63 61025 217 34 53 363 461 558 812 913
51 66018 92 112 204 75 85 360 76 470 592 701
876 999 67017 82 4 260 57 346 78 90 477 507
761 821 35 86 65080 9 255 353 98 543 792 802
212 69215 26 31 89 491 719 805 7 71 922.

70136 204 28 88 578 630 811 18 931 48 71166
93 477 575 750 563 93 72083 195 271 309 470
637 751 933 73007 50 115 539 65 662 98 546
74069 76 358 92 452 3 5 639 42 79 75038 185 331
81 527 601 13 53 4 794 869 99 70026 323 466
76 527 863 77037 496 732 72 78053 85 143 447
604 764 96 862 74042 51 127 242 315 431 82 7
651 66 896 946 49.

80006 186 281 416 639 749 70 819 81129 412
590 715 841 82135 460 68 725 9 37 858 83013
130 3 291 625 710 51 806 36 993 84057 315 422
565 687 716 65 881 85191 362 410 657 731 44 55
809 910 86029 70 8 106 304 479 85 571 760 3
801 940 87251 54 90 367 658 79 715 63 988
88024 593 645 48 835 944 39077 95 127 218 407
184.

90081 235 77 316 594 674 80 717 829 37 62
79 92 91100 244 08 308 449 613 58 962 92005 69
452 847 926 50 93100 162 363 464 523 719
94217 482 507 24 75 804 10 20 93040 338 511
632 818 900 96140 255 347 435 547 755 829 33
97143 94 313 83 91 996 98104 211 584 79 958
99036 245 450 594 708 825 930 82.

100004 154 331 484 619 29 711 83 843 87 914
101139 240 64 75 95 347 50 444 63 578 646 50 66
94 701 102044 5 53 60 77 178 328 49 96 470 613
829 51 940 108133 84 95 535 645 72 859 64 55
100221 9 46 135 306 12 577 613 34 746 62 92
813 31 105357 507 612 748 78 800 39 905 84
106029 79 284 319 91 416 850 107156 77 223 31
380 414 92 536 660 746 7 872 909 91 108113 221
413 572 763 19 833 53 109191 222 43 79 355 60
77 412 90 651 701 904.

110246 415 518 634 50 749 111033 752 842 69
88 95 910 65 95 112095 151 72 261 309 419 87
579 671 83 716 808 23 68 113028 52 8 221 389 478
519 746 50 838 931 114105 28 30 292 306 466 655
89 735 115043 143 229 58 316 18 32 592 751 81
862 65 116144 50 224 552 653 851 117176 260 559
81 118080 274 347 98 408 564 864 119052 251 367
609 35 45 716 33.

WYGRANE IV-ej KLASY:

- Zł. 10.000. — na Nr. 8231
- Zł. 10.000. — „ „ 35762
- Zł. 10.000. — „ „ 115874
- Zł. 10.000. — „ „ 157644
- Zł. 5.000. — „ „ 79434
- Zł. 5.000. — „ „ 121717
- Zł. 5.000. — „ „ 145239
- Zł. 5.000. — „ „ 159987

JUŻ PADŁY

U WOLANOWA

120069 212 23 409 631 7 85 767 843 121032
46 214 357 540 96 635 716 832 924 68 122167 94
212 315 590 644 98 863 903 123088 208 383 451
684 97 730 810 74 124023 9 100 34 61 249 60 362
729 125023 7 169 637 712 81 95 858 9 916 44
126410 518 619 714 57 840 997 127053 128 49 660
87 710 59 802 20 958 128208 380 85 525 632 34
55 937 43 129023 56 137 72 207 381 651 67 843 4
130069 104 22 59 294 316 507 618 23 83 931
131041 117 211 29 320 51 470 721 921 38 132089
220 75 89 95 448 681 941 133006 253 76 859 569
764 134014 192 228 430 837 982 135132 36 279
345 447 76 98 587 761 861 944 57 136085 245 365
86 447 82 89 527 678 710 39 99 942 137090 206
92 369 423 52 759 862 70 963 138082 174 370
88 451 513 684 847 51 139019 135 287 317 496
500 49 677 958 81
140229 356 63 60 635 749 823 77 141048
131 40 60 489 653 731 78 898 951 87 142017 178

Po 200 złotych.
96 190 501 17 690 746 861 990 1262 82 316
433 541 612 929 2020 56 701 870 981 3002 423
565 627 774 918 66 4047 219 575 82 92 692 768
5239 407 67 857 949 6234 330 440 945 7241 544
717 30 964 8496 9100 496 886 999.
10418 657 773 84 11242 95 376 438 656 874
12488 13033 139 387 781 14068 653 876 901
15085 250 99 327 403 23 500 757 16453 504 15
699 935 90 17022 190 380 513 660 98 18209 489
972 19101 209 581 656 776 94 842.
20140 847 953 67 21521 663 717 99 819 54 75
22090 355 528 45 48 23389 783 87 24039 449 54
77 932 25341 621 65 823 63 26227 655 729 885
530 69 27561 652 28153 389 562 667 768 991
29110 305 498 99 806.
30207 678 736 823 29 31024 78 304 32045 269
437 821 33246 34059 218 28 92 378 403 64 688
703 53 35061 423 704 79 36022 147 76 295 472

Łódź gra i wygrywa
w znanej kolekturze **N. JATKA**
Piotrkowska 22,
Piotrkowska 66,
Nowomiejska 1.

Losy do 1-ej klasy 35-ej Loterii tamże już do nabycia!

290 388 443 692 721 872 143016 38 144 303 638
52 728 52 819 942 48 9 144068 136 285 427 39
146088 279 460 797 831 147016 123 261 326 79
454 588 636 832 977 148137 272 374 409 551 4
724 95 149042 66 93 127 68 228 451 575 813 57.
150177 447 520 37 886 995 151031 270 97 434
824 643 760 967 81 92 152013 31 170 237 51 711
82 153053 82 202 614 706 889 154015 87 372 416
870 693 721 155102 254 303 474 602 725 91 828
39 940 156093 151 209 62 70 399 445 516 602 785
157061 85 188 213 439 570 672 962 158013 132
105 51 262 454 538 689 701 59 951 159000 132
43 361 512 616 81
160053 219 342 54 422 9 568 636 823 900 74
161166 303 15 484 510 66 641 749 891 980 162153
157 217 427 37 618 58 66 77 791 823 49 98 982
163234 309 18 422 573 78 715 827 958 164096 284

Zawsze i wszędzie pamiętaj,
że sprzyja kolekturze **KAFTALA** ze **KAFTALA MILJON DWA RAZY**
u **KAFTALA ŁÓDŹ**, Piotrkowska 54.
Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.

383 450 593 738 49 965 165077 179 459 551 618
834 956 166115 260 312 42 620 829 167002 44 51
234 362 433 602 703 62 168013 142 205 19 264
927 47 60 169090 253 453 63 641 72 973.
170028 51 114 83 87 225 320 423 709 71 849
84 171230 90 602 24 988 94 172057 186 298 349
425 585 619 705 84 806 913 173003 178 394 432
601 766 174018 107 13 531 40 837 61 94 175098
100 48 559 85 757 864 73 935 176351 576 177095
110 261 389 401 531 626 52 716 827 178094 111
43 91 288 363 459 617 838 179005 187 931 41.
180604 832 928 181025 55 458 553 675 705 41
880 989 182006 128 86 281 380 592 998 13190 383
760 182 68 184004 27 117 72 88 218 58 329 61 542
631 784 813 86 905 185104 50 73 308 455 542 607
858 65 186185 288 506 94 99 646 70 714 187007
131 455 80 621 5 27 47 95 705 188124 247 352 68
786 92 821 922 99 189003 125 49 391 423 52 561
96 668 74 84 90
190034 72 319 537 840 191064 128 235 417 534
678 96 781 192026 281 372 5 519 35 618 763 914
49 62 99 193594 634 794 194025 56 8 162 202 29
351 537 657 916.

W drugim ciągnięciu padły następujące wygrane:

- 30 tys. zł. 55290.
- 100 tys. zł. 150704.
- 10 tys. zł. 27072 94675 122046 189927
- 5 tys. zł. 24133 79830 102547 121717 145239 188983.
- 2 tys. zł. 18689 38237 39584 69270 71086 111497 117684 146668 138010 171059 174285.
- 1000 zł. 972 6683 18963 30297 30996 36249 45245 46381 52428 54065 55663 58847 64922 67529 68868 71558 80678 89419 91940 92217 93833 95239 96155 97086 99362 119125 129354 131109 133063 139398 145046 153325 158418 163304 174241 192764.

152295 303 475 658 724 67 842 62 67 982 153020
23 162 63 325 489 751 932 66 154247 365 600 88
946 71 185431 651 901 13 156071 307 732 58 84
954 157039 207 59 308 539 695 765 884 158104 20
258 495 508 668 159118.

160068 289 414 43 614 71 161072 170 340 92
162043 59 164 333 626 35 37 776 949 92 163094
520 689 894 164078 141 477 527 815 37 165088
271 478 780 166079 295 556 77 167168 502 752
168189 333 508 748 946 169158 362 477 594 960
170129 457 575 911 171612 97 172091 276 465
720 877 173199 231 476 83 550 793 174043 558
759 175063 122 280 620 954 176053 180 746
177291 380 655 71 73 971 178023 685 179226 569
997.

180117 64 67 818 34 41 968 181204 460 96
182544 47 647 59 183193 830 184060 133 338 96
751 66 185048 597 640 878 931 186005 633 749
894 187744 188017 333 955 189203 629 803 923.
190267 547 602 722 191081 343 46 478 724 48
192032 179 217 21 34 63 407 84 97 143496 737
77 831 916 50 194050 78 782 816.

CIĄNIENIE TRZECIE.

Po 200 złotych.

162 464 69 689 810 1284 371 951 2344 543
64 74 3218 862 942 4055 64 70 292 366 80 697
875 5188 313 6137 245 408 691 7206 19 30 376
727 863 976 8383 208 21 9010 183 348 496 533
62 70 617 67 96 745 94 898
10071 80 278 378 540 683 11052 274 331 470
704 50 12089 519 642 13115 333 601 63 834 70
959 14000 18 103 05 303 656 942 15380 641 725
975 16192 415 61 605 48 816 17178 234 87 327
928 33 34 18093 291 485 624 19202 403 28
20030 115 225 571 617 771 981 98 21283
22275 300 16 87 89 544 73 853 23107 464 771
810 951 24565 25317 676 26549 773 886 980 27234
410 815 56 28212 393 435 636 950 29169 233 898
30013 279 408 657 914 31043 130 223 309 439
871 32260 265 82 644 707 33484
34211 363 638 70 744 881 86 35404 659 36085
108 266 607 24 778 985 37385 517 50 628 58 73 79

GRAND-KINO

Dziś premjera



PETER IBBETSON

NATCHNIONY FILM O NIEŚMIERTELNEJ MIŁOŚCI, KTÓRA PORUSZA WIDZA I POZOSTAWIA NIEZATARTE WRAŻENIE. —

WSPANIAŁĄ OBSADĘ TWORZĄ:

GARY COOPER ANN HARDING

REŻYSERJA GENJALNEGO TWÓRCY „BENGALI” HENRY HATHAWAY’A

UWAGA:

Dyrekcja kina uprzejmie prosi Szan. Publiczność, aby ze względu na niezwykły charakter filmu, zechciała łaskawie przybywać na początek seansu.

Bilety wolnego wejścia nieważne.

Prywatne Kursy Handlowe J. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd 12, tel. 157-91
Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 15-go stycznia 1936 o godz. 7 wiecz.
Zapisy przyjmuje już Kancelaria Kursów codziennie od 11—1 pp. I od 4—8 wiecz.
Kierownik Kursów I. MANTINBAND

PROSZKI
MIGRENO-NERVOZIN
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FABRYKI „KOGUTKIEM”
PATRZĄCIE „JAKIE PROSZKI WAM DAJA”
BOŻE SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” Z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
CZASIE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” SA TEŻ W TABLETKACH

Do akt. Nr. Km. 2307 | XI | 35
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11-go, Tadeusz Łokuciewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 77 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1936 r. o g-dz. 13 w Łodzi, przy ulicy 11 Listopada 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny szewskiej do szpilkowania butów i maszyny ręcznej szewskiej-sztoperskiej oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 24.12. 1935 r.
Komornik: (-) wz. K. Sobolewskiej

Do akt. Nr. Km. 899 | 35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 14 stycznia 1936 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Głównej 14 i Rokicińskiej 9/11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: biurka, foteli, kredensu, pomocnika kredensu, krzesel, zyrandolu, dywanu, maszyny do pisania, szafy i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł. 2015.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 20.12. 1935 r.
Komornik: (-) M. Lipiński
Sprawa f. „Leonardt, Welker i Girhart, p-ko Bronisławowi Sindermanowi

Wprowadzonego w drukarniach przedstawiciela

do sprzedaży pneumatycznie przygotowanej według licencji szwajcarskiej MABY WALCOWEJ (ewent. przewlewu pneumatycznego wałków) poszukuje dobrze zaprowadzona fabryka warszawska.
Oferty sub.: „Szczegółowy” do Uniwersalnej Agencji Reklamowej w Warszawie, Marszałkowska 142.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekeja 1 zł. 11—3

Kupno i sprzedaż.

2 MASZYNY do wyrabiania tasemek lyczkowych w dobrym stanie kupię. Adres pod „R. N.”. 603—3

Różne

DO PP. ZŁODZIEI. Skradzioną wczoraj przy ul. Nowowiejskiej 4 torebkę damską wraz z kluczami i papierami prosimy zwrócić za wynagrodzeniem. Dzwonić 249-39. Dyskrecja zapewniona. Gotówkę można zatrzymać.

ZAGINEŁA torebka z dowodem kolejowym Nr. 16969, wydany przez Dyr. P. K. P. w Warszawie na nazwisko Muszyńska Helena. Zwrócić Ekspedycja Towarowa Łódź-Kaliska

Posady

BUCHALTER, rutynowany bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Opłata przystępna. Leon Krell, Piotrkowska nr. 79, m. 40. Tel. 145-64. 82—30

BIURALISTKA z dobrą znajomością księgowości, biegle pisząca na maszynie poszukiwana. Wyczerpujące oferty sub. „Biuralistka” do administracji 318—2

Lokale

W NOWOCZESNYM domu eleganckim, 2-okienny, świeżo wyremontowany i umeblowany pokoj, front, II piętro, z wszelkimi wygodami i niekrepującym wejściem, Dzwonić 136-48.

2 POKOJE z kuchnią, świeżo wyremontowane nalychmiast do wynajęcia. Narutowicza 41, lewa ofic. III piętro m. 10. 285—3

NA SEZON!
WYBOROWE PĄCZKI
po 15 gr.
oraz Śniadania i
KOLACJE JARSKIE
z 5-ciu dań po 1 zł.
poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓZEK metalowych
MATERACY wyścielonych
MATERACY sprężyn.
ŁÓZEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
— składowie —

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7. tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i od 5—7

Dr. M. Eliasberg
chirurg
powrócił

„HYGIENA”
Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frot, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie bluz i miseczek oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.
Ceny niskie.
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL
Czynny do godz. 7-aj.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. 0 4

Dziś i dni następnych!

Najwesejsza polska komedia muzyczna

W roli gł.: **ADOLF DYMSZA**. Nadpr.: Aktualności Paramountu wyświetlane poraz pierwszy w Łodzi. — Passe-partouts i bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.

WACUŚ

Pocz. 0 5

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Pocz. 0 4

Dziś premjera

wielkiego wiedeńskiego filmu wg. nieśmiertelnej powieści Artura Schnitzlera p. t.

W rol. gł.: **Magda Schneider i Olga Czechowa.** — Nadprogram: Tygodnik P. A. T.

MIŁOSTKI

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 2 zł.; Reklamy teatralne redakcyjnym 1.50; w teście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmańsze ogłoszenie 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmańsze 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.